

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennym bezpłatnym wydaniem porannym):
Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50.
Kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.
Za odnośnienie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.
Opłata za przesyłkę i koszt ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Cies. wynosi: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.
Oddzielną przedpłatę na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garbontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 8 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Fiedlera ulica Senatorska nr 18.

— Jutro, jako w uroczystość Trzech króli, oprócz solennych nabożeństw we wszystkich świątyniach Pańskich, przypada odpust w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) i nabożeństwo dopołudniowe matek chrześcijańskich w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek).

— Jutro też odprowadzają solenną wotywa przed ołtarzem Trzech króli (w lewej bocznej nawie) w kościele archikatedralnym św. Jana, oraz także wotywa w kościele parafialnym N. Marji Panny.

— Pojutrze, to jest we czwartek, w kościele archikatedralnym św. Jana o godzinie 9-ej zrana odprowadzają solenną wotywa, z wystawieniem N. Sakramentu ku nocy takowego i na tę intencję w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) solenna wotywa o godzinie 9-ej i pół zrana, a o 3-ej i pół po południu nieszpory.

— Pojutrze, jako w pierwszy czwartek noworocznego miesiąca, odprowadzają solenną wotywa w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) uroczystą wotywa bractwa adoracji Przenajświętszego Sakramentu, z wystawieniem takowego w puszcze.

— W kościele ewangelicko-augsburskim odbędą się jutro dwa nabożeństwa, mianowicie: w języku niemieckim o godzinie 9½ zrana i w języku polskim o godzinie 10½. Po ukończeniu nabożeństw przyjmowana będzie u drzwi kościelnych kolekta na cele misyjne.

Przegląd polityczny.

„Idźcie naprzód, ja za wami!” woła Papkin frederowski do hajduków cześnika, wysyłając ich na batalję z mularzami rejenta. Stanowisko mocarstw wobec problemu bułgarsko-rumelijskiego przypomina nam bardzo tę pocieszną scenę niezrównanej komedji szlacheckiej. Mocarstwa wzywają W. Portę, aby podała jakiś bliżej określony plan rozwiązania sprawy. W. Porta natomiast w słanych tuzinami okólnikach wzywa gabinety, aby w duchu mandatu, przekazanego im przez traktat berliński, same wystały z projektem. I na tym targu, na tem deptaku wulkanicznego gruntu w zaczerpnięciu kolekt, wpływają dni i tygodnie; sprawa nie postępuje ani kroku naprzód... Tymczasem zjednoczenie Bułgarii z Rumelją jest faktem skończonym; armja i admini-

stracja obu krajów doprowadzone zostały do zupełnej jednolitości. Akcja, zmierzająca do ponownego rozdziału administracyjnego obu złączonych prowincyj, przedstawiałyby dzisiaj trudności, dla których zwyciężenia potrzebowałyby bataljonów, nie zaś okólników dyplomatycznych.

Sułtan Abdül Hamid chętnie się tem właśnie, co mu powszechnie pocytnia za błąd; uważa on, że ze strony jego było prawdziwą zasługą wobec Europy i sprawy bałkańskiej, iż wojska tureckie nie wkroczyły do Rumelji po rokoszu z d. 18-go września; na tem stanowisku neutralności pragnie on pozostać i dlatego cały ciężar sprawy przewala na barki mocarstw. Natomiast podobno sułtan zdecydowanym jest do zbrojnego rozprawienia się z Grecją, w razie gdyby takowa jakikolwiek uczyniła krok zaczepny ku granicy. Mocarstwa tymczasem zarówno w Konstantynopolu, jak w Atenach wywierają nacisk pojednawczy. *Journal des débats* donosi z Warny, jakoby kilku posłów w Konstantynopolu ustnie przedstawiło w. wezyrowi, Kiamilowi baszy, radę, ażeby zawarł kompromis z Grecją na podstawie sprostowania granic. W. Porta oświadczyła, iż rady tej nigdy nie przyjmie; zapewne spodziewać się możemy do dni kilku nowego okólnika tureckiego.

Roztropniejszą okazała się Grecja. Podobno p. Delyannis zdecydował się ostatecznie odwołać z Kanei konsula greckiego p. Zygomalę, z którym turecki gubernator wyspy zerwał stosunki i któremu w Konstantynopolu przypisują rolę burzyciela pokoju pomiędzy ludnością grecką Krety a Turcją. P. Delyannis ma zamiar wysłania na wyspę obecnego konsula greckiego w Konstantynopolu p. Mawromati w miejsce p. Zygomali.

W ormjańskich kołach stambulskich obiegała przed kilkoma dniami pogłoska, jakoby poseł rosyjski zażądał u W. Porty wprowadzenia raz przeciw reform w Armenji, do czego ją obowiązuje artykuł 61-szy traktatu berlińskiego. W tej formie zapewne wiadomość jest nieprawdziwą lub przedwczesną; mimo tego nie ulega wątpliwości, że sprawa armeńska niebawem stanie na porządku dziennym. Turcja jest na to przygotowana i może kolosalne zbrojenia się jej i tę ewentualność mają na oku.

Z powodu zaprowadzenia rządów cywilnych w Massawie przez Włochy, W. Porta wystosowała pod d. 26-ym z. m. protest do mocarstw. Wyklada-

ona w nim, że Włochy pomimo oświadczenia danego, iż kwestji stałego zajęcia Massawy nie wezmą pod rozwagę, zagarnęły takową według wszelkich prawideł międzynarodowych aneksyj, łamiąc tem samem umowę i wykonywając zamach na całość terytorjum tureckiego. Wskutek tego W. Porta, zakładając protest, uprasza mocarstwa, ażeby oddziaływały w tym kierunku, iżby Massawa napowrót przeszła do rąk tureckich. Także złudzenie!

Br. Z.

Likwidacja plockiego domu zleceń.

Od lat około dwudziestu prowadzona likwidacja b. Domu zleceń rolników plockich, nareszcie w tych dniach dopiero ukończoną została. Powodem tej długiej zwłoki była trudność segregacji aktywów na pewne, niepewne i niemające żadnej wartości, a ztąd niemożność wcześniejszego ustanowienia cyfry istotnego stanu czynnego.

Będzie to zapewne rzeczą interesującą dla liczących jeszcze dziś posiadaczy akcyj tej spółki ziemiańskiej po kraju rozrzuconych, poznać ostateczny stan rachunku, który komitet nadzorczy w tych dniach zatwierdził.

Po zwinieciu domu zleceń suma jego ogólnej wierzytelności wraz z narosłymi procentami i kosztami sądowemi wynosiła rs. 373,531 kop. ½. Z tego podczas likwidacji odzyskano rs. 261,614 kop. 70, poniesiono zaś strat bezpowrotnych z powodu niewypłacalności agentów, utrzymujących pozakładane w różnych miastach sklepy rs. 31,456 kop. 51½, w ogóle przeto pozostawało do ściągnięcia rs. 80,459 kop. 79.

Należności wierzyteli spółki, tak w kapitale jak i w procentach, w różnicy kursu i t. p. wynosiły sumę rs. 260,780 kop. 27; kosztą likwidacji uczyniły sumę rs. 21,618 kop. 9½, czyli że ogólny dług osiągnął rs. 282,398 kop. 36½, a ponieważ na pokrycie wpłynęło, jak wyżej powiedzieliśmy, rs. 261,614 kop. 70, przeto zabrakło rs. 20,783 kop. 66½. Tę brakującą kwotę pokryli z własnych funduszy firmiści domu zleceń, pp. Gustaw Zieliński, Aleksander Nostitz-Jackowski i Franciszek Kleniewski.

Po zaspokojeniu w ten sposób wszystkich długów obcych, jedynymi wierzyteli spółki pozostali po-

PIŚMIENICTWO POLSKIE

OSTATNICH LAT DWUDZIESTU

w oświeceniu Piotra Chmielowskiego.

Piotr Chmielowski wypuścił z pod prasy drukarskiej przed samymi świętami drugie wydanie (nakładem A. Gruszeckiego, r. 1886-ty) swego „Zarysu literatury polskiej”, który narobił temu lat pięć (w r. 1881-ym) dużo wrzawy, mnóstwo wywołał krytyk i odpowiedzi.

Szczegółowy robót tego drugiego „poprawionego i znacznie powiększonego” wydania (z 217 stron urosło 348) nie miałby już dziś celu. Wystarczy przypomnieć ogólny rysunek całości i zwrócić uwagę na rozdziały świeże, spowodowane nowymi prądami, które przebiegały w ostatnich pięciu latach dziennikarstwa polskiego.

Wiadomo, że Chmielowski podzielił dzieło swoje na dwie części, z których pierwsza obejmuje „Przekonania i dążności”, druga zaś „Osoby i dzieła”. Podział ten zachował autor i w powtórnym wydaniu, dopełniając tylko pojedyncze rozdziały.

Recenzent *Biblioteki warszawskiej* zarzucił swego czasu Chmielowskiemu, że podział taki grzeszy przeciw metodzie naukowej, uniemożliwiając jednolitość obrazu.

Nie przeczy temu i sam Chmielowski w „przedmo-

wie” do wydania drugiego (str. X), a mimo to nie zmienił kompozycji i postąpił sobie słusznie.

Niepodobieństwem bowiem odmalować plastycznie i z „metodą” epokę, która dobiegła za ledwo do połowy swego rozwoju, której każdy niemal dzień przyczynia się do pogłębienia i rozszerzenia dawniejszych poglądów. Dzieła tego dokona kiedyś w całej pełni późniejszy historyk literatury.

Wszakże wszyscy społeczni wojownicy pióra, oddziaływający na przetwarzanie się i doskonalenie prądów bieżących, wszyscy „gorliwcy”, walczący pod sztandarem własnych czy też cudzych idei, znajdują się w pełni sił męskich, kilku z nich stało nawet dopiero na progu wieku dojrzałego.

Przed „pozytywistami”, czy się postępowcami, czy wstecznikami mianują, widnieje jeszcze daleka droga gładsza już dziś, więcej wyrównana, aniżeli przed pięciu laty. Ta droga rozszczepia się dotąd u swego początku na dwie odnogi, lecz zejdzie się kiedyś... niezawodnie.

Zanim to jednak nastąpi, zanim się wielkie na pozór, a w istocie drobne różnice nie zetrą i zatrą, nie może być mowy o jednolitym i wyrazistym obrazie naszego ruchu umysłowego po r. 1865-tych, o wyznaczeniu właściwego, stałego miejsca pojedynczym autorom i publicystom, o dokładnem wykreśleniu granic między jednym stronnictwem i drugim.

Dziennikarstwo odgrywa w naszych czasach zbyt wielką rolę, aby mogło być pominiętem. Jest ono jak olbrzymi rezerwar, do którego najrozmaitsi kuchmistrze zlewają swe wysoki, wołając ciągle: mój najlepszy! Wiele tam wody, ale i mnóstwo rze-

czy pożywnych, które z czasem wypłyną na wierzch w formie książek, i ułatwią przyszluszeniu historykowi naszych usiłowań i zawodów, pragnień i zwątpień, rozgląd w ogromie materiału bibulanego.

Dziennikarstwo pochłania całą dzisiejszą produkcję umysłową, dodatnią i ujemną, wartościową i jałową, jest skarbnicą wrażeń społeczeństw i ich systemem nerwowym. Fotografuje ono *à la minute* całe życie narodów, i wpływa zarazem stanowczo na przekształcanie się codziennej fizjognomji zmiennej pani, zowiącej się „opinją publiczną”.

Gdzież zresztą miał Chmielowski szukać historii „przekonań i dążności” naszych czasów, jeżeli nie na łamach tych czasopism, które wypisały na swych sztandarach wyraźne hasła, które walczą w imię jakiejś idei? Dzieł informacyjnych posiadamy dotąd w tym kierunku bardzo niewiele, a stronnictwo, to w naszych warunkach—dziennik, tygodnik lub dwutygodnik.

Lecz oprócz „ludzi idei”, czy publicystami są, czy literatami, jest w każdym społeczeństwie mnóstwo pracowników, stojących zdala od ruchu bieżącego, trzymających się na uboczu, a dorzucających mimo to swe cegiełki do ogólnego gmachu cywilizacji narodowej w formie dzieła artystycznego, lub naukowego. Wprawdzie wyciska i na nich czas swe piętno, wprawdzie przeziera z pod przedmiotowej osłony i ich utworów takie lub inne „przekonanie”, błyski te jednak trudniej pochwylić, gdy się ma do czynienia z autorami, którzy nie wypowiedzieli jeszcze swego ostatecznego słowa.

Chmielowski, nie chcąc, czy też nie umiając ugru-

siadacze 742-ach akcyj, wyobrażających kapitał rs. 74,200. Z tej liczby należy obecnie potrącić 150 akcyj spółników firmowych, którzy należności za takowe w sumie nominalnej rs. 15,000 zrzekli się, nadto 100 akcyj czyli rs. 10,000, które przez posiadaczy dobrowolnie odstąpione lub w różnych należnościach przyjęte zostały, ostatecznie do zrealizowania pozostało akcyj 492 na sumę rs. 49,200.

Obecnie więc w stanie czynnym pozostało do ściągnięcia od różnych dłużników rs. 80,459 kop. 79, w stanie biernym zaś należy zwrot za niezrealizowane dotąd akcje rs. 49,200, przewyżka więc masy czynnej wynosi rs. 31,259 kop. 79.

Po bezskutecznych usiłowaniach w celu odzyskania tego, co jeszcze do masy należy, komisja likwidacyjna, pragnąc ukończyć rachunki, w myśl § 26-go kontraktu spółki sprzedała wszystkie te aktywa przez licytację publiczną. Nabyli je spółnicy firmowi i w całości na rzecz akcjonariuszów przekazali. Należności te b. domu zleceń składają się pomiędzy innymi z sum deponowanych w banku polskim, w władzach Towarzystwa kredytowego ziemskiego i z wierzytelności na dobrach ziemskich hipotekowanych. Tytuły dla windykcji tych sum na użytek posiadaczy akcyj złożone zostały w kancelarii Wł. Holta, notariusza przy sądzie okręgowym płockim.

Z.

WIADOMOSCI BIEZACE.

= Kwestja zaprowadzenia robót więziennych dla aresztantów, o podjęciu której w swoim czasie donosiliśmy, znajduje się obecnie na porządku dziennym rozpraw w radzie państwa. W zasadzie projektu do prawa położono spożytkowanie pracy więźniów i zaopatrzenie ich po odsiedzeniu kary w środki materialne. W związku z tem stoi kwestja zreformowania zarządów gubernjalnych, odpowiednio do nowych porządków więziennych. Reforma więziennych instytucji zasadzać się będzie na tem, iż w 46 gubernjach utworzone zostaną zupełnie samodzielne instytucje więzienne, wobec czego posady urzędników rządów gubernjalnych do spraw więziennych zostaną zniesione. Wszelkie sprawy, dotyczące przebudowy i restauracji więzień, włożone zostaną na organa głównego zarządu więziennego. Stosunek wszakże gubernatorów do więzień zostanie bez zmiany.

= Z uwagi na bardzo często powtarzające się wypadki rozjechania przez pociągi kolejowe bydła i koni, które skutkiem niedozoru właścicieli lub dozorujących dostają się na planty kolei, ministerjum spraw wewnętrznych wydało cyrkularz do pp. gubernatorów, komunikowany inspektorom dróg żelaznych i zarządom kolejowym, a zalecający wydanie dyspozycji władzom policyjnym, aby takowe w celach bezpieczeństwa publicznego dawały pomoc służbie kolejowej, tak dla usuwania z plant pasących się koni i bydła, jak niemniej dla zobowiązania właścicieli inwentarza, aby pod surową odpowiedzialnością nie puszczali go w pobliżu planty drogi żelaznej.

= Główny zarząd poczt i telegrafów ogłasza, iż przy instytucjach pocztowych w Simnie (gubernja suwalska) i w Onieksztach (gubernja kowieńska) o-

twarto oddziały telegraficzne do przyjmowania depesz korespondencji wewnętrznej.

= Dnia 14-go b. m. odbędzie się w Petersburgu losowanie pięcioprocentowej pożyczki premjowej z r. 1864-go.

= Dnia 27-go stycznia r. b., w biurze zarządu księstwa łowickiego w Skierniewicach, odbywać się będzie głośnie *in plus* i przez opieczetowane deklaracje licytacja na sprzedaż drzewa w leśnictwie Skierniewicze w obrębie Strzelna, Miłochniewice i Rzepki, razem od sumy szacunkowej 10,977 rs. 1 kop.

= Kolej iwangrodzko dąbrowska obniżyła opłatę za przewóz żelaza nieobrobionego i wyrobów żelaznych.

= P. oberpolicmajster ustanowił komisję złożoną z kilku urzędników zarządu, oraz wszystkich komisarzy cyrkulowych, pod przewodnictwem generał-majora Palenowa, celem oznaczenia rozmiaru gratyfikacji dla służby policyjnej.

= Komisarze cyrkulowi otrzymali polecenie dopilnować, aby wywózka nawozu ze stajen i obór miejskich za rogatki odbywała się w godzinach ściśle oznaczonych w rozporządzeniu b. namiestnika w Królestwie Polskiem z 1873-go r.

= W ciągu miesiąca grudnia wydano na utrzymanie pokoi ogrzewanych przy kancelariach cyrkulowych 46 rs. 8 kop., a ponieważ wyasygnowano 135 rs., w remanencie więc pozostało 88 rs. 92 kop.

= Projekt przedłużenia linii tramwajowej do Woli, to jest do cmentarza wolskiego, natrafił na poważną przeszkodę, a mianowicie na kolej obwodową, przez którą tramwaj musiałby przechodzić, a tem samem relsy tej kolei musiałby uleść przecięciu, co nie jest łatwem dla warunków bezpieczeństwa pociągów kolejowych, lub też zarząd tramwajów, w razie otwarcia tej komunikacji, musiałby jedne tramwaje wysłać do kolei obwodowej, a drugie od kolei do cmentarza, a w takim razie na Woli trzymać osobny park, pobudować remizy, stajnie itd., co znów nie opłaciłoby się kolei konnej. Z tego powodu cały projekt odłożonym czyli zaniechanym został.

= W d. 31-ym b. m., o godzinie 2-iej po południu, odbędzie się w sali magistratu sesja obrachunkowa za rok 1885-ty tutejszego zgromadzenia drukarzy.

= Półroczna sesja zgromadzenia piwowarów odbędzie się dnia 16-go b. m., o godzinie 6-iej po południu, w sali magistratu.

= Pojutrze, dnia 7-go b. m., rozpoczną się w Muzeum pszczelniczym poświęcone wykłady pszczelnictwa i ogrodnictwa.

= Znany podróżnik po Wschodzie, historyk, wydawca „Zrót dziejowych”, p. Aleks. Jabłonowski, po dłuższej nieobecności w Warszawie, powrócił do naszego miasta.

= Estetyk Murray, objeżdżający Europę, ma zamiar przybyć do Warszawy, celem wygłoszenia po francusku 6 odczytów o rzeźbie u greków.

= Podaną przez nas wiadomość o zamierzonych odczytach Stanisława hr. Tarnowskiego winniśmy

uzupełnić wzmianką, że dochód z tych odczytów przeznaczony będzie w połowie na osady rolne, a w połowie na rzecz Towarzystwa opieki nad biednymi matkami oraz ich dziećmi.

= Z literatury.

* W tych dniach ukaże się na widok publiczny nowa praca prof. Struvego „Estetyka barw”.

Rzecz to jedyna w tym przedmiocie w naszym, a bodaj i w obcym piśmiennictwie.

Całość obejmie 20 ark. druku.

* Nowelli Bolesława Prusa (Aleksandra Głowackiego), naszego długoletniego współpracownika, branych p. n. „Szkice i obrazki”, wyszedł już tom pierwszy nakładem spółki nakładowej.

Tom ten, ozdobiony bardzo dobrym portretem autora, i odznaczający się miłą dla oka sukienką, zawiera następujące obrazki i szkice: „Nowy rok”, „Żywy telegraf”, „Na wakacjach”, „Kochanie kocha”, „Katarzynka”, „W górach”, „Kamizelka”, „Cienie”, „Pominięty”, „Przekłete szczęście”, „Przy księżycu”, „Milknące głosy”, „Stara bajka” i „Pleśń świata”.

= Z teatru i muzyki.

* Chwilowa niedyspozycja Żółkowskiego wywołała zmianę zapowiedzianego na jutro widowiska w teatrze Rozmaitości.

Zamiast więc projektowanych „Safandulów” odgrana zostanie sztuka Ohneta „Właściciel kuźni”.

* W teatrze Małym odbyła się dzisiaj próba czytania z trzyaktowej krotchwilii z francuskiego pp. Labiche i Delacour „Mimoza”.

Grać w niej będą: panie Br. Chraszczewska i Czosnowska, tudzież pp. Grubiński, Holtzman, Morozowicz, Nowicki i Turczynowicz.

„Mimoza” będzie najbliższą nowością w repertuarze teatru Małego.

* Zarząd teatrów warszawskich otrzymał pozwolenie władzy wyższej na urządzenie w karnawale bieżącym jednej wielkiej maskarady z tombolą.

Całkowity dochód z tomboli powiększyć ma fundusz kasy zaliczkowej artystów i innych osób do składu teatrów warszawskich należących.

Prócz tego do pomienionej kasy wpłynąć ma jeszcze część piąta z dochodu za bilety wejścia na tę zabawę, zwykle przez publiczność licznie odwiedzaną.

Cena biletów wejścia wynosić będzie rs. 1 kop. 25; cenę biletów tomboli ustanowiono na kop. 25.

Miejscem zabawy będą, jak zwykle, sale reductorne, połączone z salą teatru Wielkiego.

Przy stolikach z biletami tomboli zasiadą artyści wszystkich działów sztuki teatralnej.

Członkom kasy zaliczkowej dozwolonym zostało zbieranie fantów.

* Marcelina Sembrich-Kochańska daje pojutrze pierwszy swój koncert w Berlinie.

Będzie to pierwszy występ polskiej śpiewaczki nad Spreą.

* Dieudonné, który przed kilkoma laty występował na scenie naszej wspólnie z Coquelinem, utworzył towarzystwo liryczno-dramatyczne francuskie, w skład którego wchodzi: słynny barytonista opery paryskiej Lasalle, tenor p. Viola, pani Duvivier mezzosopranistka, pani Dalmont sopran koloraturowy, tudzież kilku artystów i artystek dramatycznych.

Towarzystwo powyższe opuszcza w drugiej połowie bieżącego miesiąca Paryż, udając się na trzymie-

siadacze 742-ach akcyj, wyobrażających kapitał rs. 74,200. Z tej liczby należy obecnie potrącić 150 akcyj spółników firmowych, którzy należności za takowe w sumie nominalnej rs. 15,000 zrzekli się, nadto 100 akcyj czyli rs. 10,000, które przez posiadaczy dobrowolnie odstąpione lub w różnych należnościach przyjęte zostały, ostatecznie do zrealizowania pozostało akcyj 492 na sumę rs. 49,200.

Obecnie więc w stanie czynnym pozostało do ściągnięcia od różnych dłużników rs. 80,459 kop. 79, w stanie biernym zaś należy zwrot za niezrealizowane dotąd akcje rs. 49,200, przewyżka więc masy czynnej wynosi rs. 31,259 kop. 79.

Po bezskutecznych usiłowaniach w celu odzyskania tego, co jeszcze do masy należy, komisja likwidacyjna, pragnąc ukończyć rachunki, w myśl § 26-go kontraktu spółki sprzedała wszystkie te aktywa przez licytację publiczną. Nabyli je spółnicy firmowi i w całości na rzecz akcjonariuszów przekazali. Należności te b. domu zleceń składają się pomiędzy innymi z sum deponowanych w banku polskim, w władzach Towarzystwa kredytowego ziemskiego i z wierzytelności na dobrach ziemskich hipotekowanych. Tytuły dla windykcji tych sum na użytek posiadaczy akcyj złożone zostały w kancelarii Wł. Holta, notariusza przy sądzie okręgowym płockim.

Obecnie więc w stanie czynnym pozostało do ściągnięcia od różnych dłużników rs. 80,459 kop. 79, w stanie biernym zaś należy zwrot za niezrealizowane dotąd akcje rs. 49,200, przewyżka więc masy czynnej wynosi rs. 31,259 kop. 79.

Po bezskutecznych usiłowaniach w celu odzyskania tego, co jeszcze do masy należy, komisja likwidacyjna, pragnąc ukończyć rachunki, w myśl § 26-go kontraktu spółki sprzedała wszystkie te aktywa przez licytację publiczną. Nabyli je spółnicy firmowi i w całości na rzecz akcjonariuszów przekazali. Należności te b. domu zleceń składają się pomiędzy innymi z sum deponowanych w banku polskim, w władzach Towarzystwa kredytowego ziemskiego i z wierzytelności na dobrach ziemskich hipotekowanych. Tytuły dla windykcji tych sum na użytek posiadaczy akcyj złożone zostały w kancelarii Wł. Holta, notariusza przy sądzie okręgowym płockim.

Obecnie więc w stanie czynnym pozostało do ściągnięcia od różnych dłużników rs. 80,459 kop. 79, w stanie biernym zaś należy zwrot za niezrealizowane dotąd akcje rs. 49,200, przewyżka więc masy czynnej wynosi rs. 31,259 kop. 79.

Po bezskutecznych usiłowaniach w celu odzyskania tego, co jeszcze do masy należy, komisja likwidacyjna, pragnąc ukończyć rachunki, w myśl § 26-go kontraktu spółki sprzedała wszystkie te aktywa przez licytację publiczną. Nabyli je spółnicy firmowi i w całości na rzecz akcjonariuszów przekazali. Należności te b. domu zleceń składają się pomiędzy innymi z sum deponowanych w banku polskim, w władzach Towarzystwa kredytowego ziemskiego i z wierzytelności na dobrach ziemskich hipotekowanych. Tytuły dla windykcji tych sum na użytek posiadaczy akcyj złożone zostały w kancelarii Wł. Holta, notariusza przy sądzie okręgowym płockim.

licyjskiej, a do VI-go dołączył charakterystykę warszawskich *Nowin* z czasów redakcji Bolesława Prusa, z której warto przytoczyć kilka zdań:

„Prus—pisze Chmielowski—był zawsze wielbicielem nauki nowożytnej, liczył się zawsze do postępów, ale do stronił od postępowego, do t. zw. „młodej prasy”, nigdy właściwie nie należał, lubo w jej wydawnictwach dość czynny brał udział. Był on w ogóle przeciwnikiem stroniectw, tak że już w pierwszej swojej samodzielnej pracy feljetonowej, pomieszczonej w *Opiekunie domowym* w r. 1872-im, w „Listach ze starego obozu” starał się przemawiać w duchu pojednawczym. Umysł jego był rdzennie polskim, więc też więcej od innych wskazywał potrzebę dokładnego przetrawienia i znarodowienia zdobyczy wiedzy zagranicznej. Ta właściwość jego umysłu była niewątpliwie wielką zaletą i mogła sprawie rzeczywistego postępu na naszym gruncie przynieść dużo pożytku, gdyby nie jego zamilowanie do oryginalności.

„Chciał z dziennika zrobić „obserwatorium” społeczne, z któregoby mógł rozglądać się po społeczeństwie i notować sobie fakta ważne i zastanawiające. Zaniedbał więc dział, który pismu codziennemu największą daje pożytność, t. j. wiadomości bieżące, a natomiast zapełniał dziennik sprawozdaniami, przepełnionymi masą cyfr lub ogólnych rozumowań. Zapomniał, że dziennik nie jest i być nie może środkiem, za pomocą którego sam redaktor zbiera dla siebie potrzebne informacje, ale pismem, w którym czytelnicy informacje znaleźć pragną.”

Jest dużo prawdy w powyższej charakterystyce

Prusa, lecz, jak we wszystkim, co Chmielowski pisał, tylko—prawdy zewnętrznej.

Co stanowi wadę organiczną umysłowości Prusa, to nazywa Chmielowski „oryginalnością”. Widzi on tylko skutki, nie zastanawiając się nad ich przyczyną.

Jak Prusa, ocenia Chmielowski cały ruch „pozytywny” jedynie z oznak zewnętrznych, nie zstępując nigdy do głębi, do istoty umysłów i wypadków. Zebrał on z wielką sumiennością i pracowitością wszystkie daty, lecz nie umiał ich połączyć w całość, która żyła. Szkielec to bez duszy.

Obraz hałaśliwego boju „młodych ze starymi” robi w oświeceniu Chmielowskiego wrażenie igraszek studencików, bawiących się w „reformowanie ludzkości”, miejscami nawet zdaje się, że sobie autor drwi z tych zapasów.

A przecież nie zabawka to była.

Pierwszy odcień „pozytywizmu” aż do r. 1877-go mniej więcej, aż do chwili poczynającej się reakcji, to konieczny skutek dawnej przyczyny, której Chmielowski nie określił. To przykre wystudzenie nerwów po nadmiernym ich wyprężeniu, to bolesna oschłość serca po ogromnych wysiłkach uczuciowych.

Jest wiele tragiki w tym całym ruchu, wiele w jego szamotaniu się tytanicznych wysiłków... rozczarowanej młodości.

Można go potępiać, ale lekceważyć go nie wolno. Czytając opis Chmielowskiego, zdawałoby się, że szło jedynie o wyrobienie stanowiska dla *Przeglądu tygodniowego* i jego redaktorów. Że ten *Przegląd* był tylko środkiem do dopięcia wyższych celów, tego nie widać z odnośnych rozdziałów.

nieczną wędrowkę artystyczną do kilku większych miast Europy.

Pierwsze przedstawienie odbyć się ma w Brukseli, w przejeździe zaś do Petersburga drużyna artystyczna zatrzyma się podobno w naszym mieście i wystąpi kilkakrotnie.

Na przedstawienia składać się mają wyjątki z różnych oper, pieśni i romanse, a także drobne komedje i monologi.

Potwierdzenia tej wiadomości, o ile dotyczy Warszawy, z łona dyrekcji teatru dotąd nie otrzymaliśmy.

== Z Towarzystwa muzycznego.

Jutrzejszy większy koncert Towarzystwa muzycznego zapowiada się wcale interesująco.

W pierwszej części programu przyjmują udział panna Dobiecka, p. Zawadzki, oraz dziesięcioletni fortepianista Józio Hoffman.

Druga część będzie poświęcona mało znanej kompozycji Moniuszki p. t. „Witolorauda”.

Dzieło to ujęte w formę kantaty, obejmuje cztery numery chóralne i pięć solowych.

== Konkursa.

Z funduszu imienia ś. p. Adama Helbicha rozpisane są dwa temata do nagrody po 150 rs.

Rozprawy winny być nadsyłane do tutejszego Towarzystwa lekarskiego po dzień 31-szy grudnia r. b.

Temata rozpraw konkursowych są następujące:

Opisać pod względem lekarskim i krytycznie porównać zdrowiska słono-siarczane i solanki jodowo-bromowe krajowe, jako to: Busk, Ciechocinek, Druskieniki, Iwonicz i inne.

Dowolny temat z udziału historii medycyny w Polsce.

== Jeszcze konkurs artystyczny.

Na posiedzeniu komitetu konkursowego zapadła uchwała, iż prace konkursowe malarzy, rzeźbiarzy i budowniczych będą wystawione niewcześniej jak po wydaniu wyroku.

Tym sposobem wystawa dzieł popisowych będzie rozpoczęta nie wcześniej jak w połowie b. m.

== Echa z kermaszu.

Komitet zabaw Towarzystwa dobroczynności za dni kilka dopiero ogłosi rezultat tegorocznego kermaszu.

Powodem opóźnienia są nieustannie jeszcze napływające do kasy różnorodne należności, pochodzące od kupców, którzy przyjmowali udział w kermaszu.

Ponieważ kilkakrotnie z powodu braku biletów publiczność była wpuszczana jedynie za uiszczeniem przy wejściu opłaty, ilość zwiedzających nie może być dokładnie obliczoną.

== Nowe pismo.

W gronie kilku malarzy tutejszych powstał projekt założenia pisma humorystycznego.

Artyści kładą najgłośniejszy nacisk na rysunkowy dział pisma, pragną uczynić je podobnym do słynnego w całym świecie monachijskiego *Fliegende Blätter*.

Tekst poświęcony jedynie humorowi, bez odcienia satyry osobistej, ma iść w parze z ilustracjami, które będą dziełem znanych artystów.

Jak wezbrany potok szumiał i pienił się na bruku warszawskim nowy prąd naukowo-literacki po r. 1870-ty. „Błyskało się” ciągle w pokojach studenckich. Tysiączne idee świeciły jaskrawymi blaskami, zapalając młode głowy.

Jakiegolwiek były te „idee”, zawsze były, a gdzież one w wykładzie Chmielowskiego? Gdzież owe marzenia o pełnej świadomości, którą miała dać metoda doświadczenia, gdzież owe nadzieje o odrodzeniu społeczeństw przez wiedzę i tylko wiedzę, gdzież nowa wojna, wypowiedziana wszystkiemu, co się dawniej prawdą nazywało?

Historja to ostatecznych wypadkowych, ale nie dzieje myśli i uczuć, które były ich przyczyną.

Rzecz dziwna, że taki „postępować”, jak Chmielowski, nie odczuł doniosłości ruchu literacko-naukowego, w którym był sam niepoślednim działaczem.

Ale Chmielowski odczuwa w ogóle dość skąpo, jako: filozof, krytyk i estetyk. Potrafi on tylko to, czego można się nauczyć, czego można dosięgnąć palcami.

Co trzeba odgadnąć, czego trzeba się domyślić, to nie jest rzeczą redaktora *Ateneum*.

Intuicja—nie obdarzyła go Opatrzność.

Pracowity to i sumienny badacz, wysoko uczeniwy jako krytyk, usiłujący być zawsze przedmiotowym, niepospolity w końcu znawca piśmiennictwa ojczystego, lecz umysł suchy i nierozległy. Oko jego nie ogarnia szerszych widnokręgów, zatrzymując się z lubością na „ciekawych” szczegółach; widząc w rzeczywistości, co się dzieje na powierzchni, nie sięga do głębi.

† Wspomnienie pośmiertne.

Zmarły w tych dniach Teofil Siewruk urodził się w r. 1826-ym w pow. wilkomierskim, do szkół uczęszczał w Wilnie, na wydział medyczny w Moskwie.

W r. 1849-ym po ukończeniu nauk został asystentem przy klinice położniczej tamże.

W r. 1850-ym Siewruk objął obowiązki lekarza przy szpitalu więziennym i miejskim w Smoleńsku, w r. 1851-ym mianowano go członkiem operatorem urzędu lekarskiego w pomienionym mieście, a w r. 1870-ym pomocnikiem inspektora zdrowia.

Od 15-tu lat przeniesiony do Warszawy, sprawował tu obowiązki inspektora urzędu lekarskiego.

Prócz wielu artykułów, dotyczących kazuistyki chirurgicznej, umieszczanych po czasopismach polskich i rosyjskich, drukował: „Opis wód w Ciechocinku” (1876) i rzecz „O zakładzie swoszowieckim” (1881).

Był on synowcem znanego w nauce Ludwika Siewruka, prof. uniwersytetu w Wilnie.

== Z karnawału.

Na dzisiejszy i jutrzejszy wieczory zapowiadają wiele zabaw prywatnych.

Miedzy innemi, jutro odbędzie się w jednym z domów prywatnych bal kostjumowy, na który wiele pań oddawna przygotowało tualety.

Milujące dawne zwyczaje gosposie pieką dziś na jutro placzek z migdałem.

Komu się dostanie kawałek placzka z migdałem, bywa okrzyknięty królem migdałowym.

Za taki honor jego królewsko-migdałowa mość musi się wywdziżyć wyprawieniem zabawy lub jeżeli to jest człowiek niefamiliijny, obowiązany jest złożyć pewną kwotę na cel dobroczynny.

Dawniej, przed kilkudziesięciu laty, bywało w dzień Trzech króli w naszym mieście po kilkuset monarchów migdałowych obecnie zaś tradycja rzadko gdzie została przechowana.

== Do celów leczniczych.

Czerwone wino kaukaskie najniższego gatunku zalecane jest obecnie niekiedy przez lekarzy do użycia zewnętrznego, jako płókanie gardła.

Okazuje się ono w niektórych wypadkach bardzo skutecznem, jako zawierające wielką ilość garbnika.

== Pociągi spacerowe.

Zarząd kolei dąbrowskiej projektuje wprowadzenie z wiosną r. b. pociągów spacerowych.

Pociągi te, stosujące się do rozkładu ruchu świątecznych pociągów kolei nadwiślańskiej, będą miały za zadanie ułatwić publiczności zwiedzanie pięknych okolic nowej kolei.

Myśl ta, jako praktyczna, niewątpliwie znajdzie uznanie.

== Opóźnienie.

Pociąg przychodzący z Petersburga, spóźnił się wczoraj blisko o godzinę.

Przyczyną tego było zepsucie się koła u lokomotywy pod Pskowem.

Oprócz silnego wstrząśnięcia, pasażerowie i służba pociągu wyszli bez szwanku.

== Zwożenie lodu.

Obecnie trwająca odwilż zaniepokoiła właścicieli składów lodu.

Jeśli na kim, to może Chmielowski doświadczyć najlepiej na sobie niemocy recepty estetyków pozytywnych, gdy „przepisu” nie wesprze wrodzony talent. Zna on wybornie składowe części historyczno-literackiej metody Taine’a, zastosowywa nawet w swych pracach wskazówki mistrza francuskiego, a jednak nie odtwarza rzeczywistych dziejów „uczuć i myśli”, lecz chwycie się wszędzie między sposobem dawniejszym a nowym. Wie, jak trzeba zrobić, chciałby dorównać ubóstwianym przez siebie wzorom, a... nie potrafi.

Nie odgadł też Chmielowski przyczynowego związku między pierwszym a drugim odcieniem pozytywizmu warszawskiego, między wstępem, bezwzględnie przeczeniem Wiślickiego i Świętochowskiego, a reakcją, której wyrazem stały się po r. 1880-ym: *Niwa*, *Słowo* i *Rola*.

Ponieważ rozdział (VII), zajmujący się „reakcją” tak galicyjską, jak warszawską, stanowi właściwe dopełnienie pierwszej części „Zarysu” p. n. „Przekonania i dążności”, przeto wypada zastanowić się nad nim obszerniej.

Po ogłoszeniu „Teki Stańczyka” mileżało stronictwo krakowskie przez pewien czas, broniąc tylko swych dawniejszych poglądów.

I tak wystąpił w r. 1876-ym Józef Szujski przeciw Ludwikowi Wolskiemu, który w artykule p. n. „Djagnoza” zarzucał Stańczykom „pragnienie wygubienia w sercach czci dla ideałów i wiary w przyszłość i tępienie tradycji przez wystawianie w fałszywym świetle całej przeszłości”, a zażądał „miasto wydrzeźniania przeszłości narodu i jego ideałów, działania

To też pomimo rzesistego deszczu, rąbanie na stawach lodu i zwożenie do składów odbywa się ze zdwojoną energią.

Na szczęście lód dostatecznej grubości oddala wszelkie obawy zaprzyszłorocznego „krachu”.

== Kolendy noworoczne.

Przez pewien czas, dzięki surowemu zakazowi komendy straży ogniowej, kominiarze przestali niepokoić lokatorów domów o datki „na piwo”, „mydło” i t. p.

Obecnie znowu przypominano sobie dawny zwyczaj, a oprócz tego z okazji Nowego roku coraz to inny zjawia się kominiarz z powinszowaniami.

Ogólnie daje się uczuwać zbyt powinszowań wszelkiego rodzaju.

== Szczególny koń.

Do wywożenia odpadków fabrycznych i nieczystości z magazynów jednego z wielkich tutejszych przedsiębiorstw, utrzymywanym był koń z wozem i uprzężą.

Otóż przy zestawieniu bilansów tej instytucji z ostatecznych lat dziesięciu okazało się, iż koń ów gruchał przecięciowo rocznie 6 nowych wozów, rwał 22 uprzęży, a zjadał dziennie pięć korcy owsa.

Godna podziwu siła i apetyt!

== O... zaslanianie wystawy.

W dniu wczorajszym grono złożone z pięciu młodych ludzi zatrzymało się na chodniku ulicy Wierzbowej, tuż przed wystawą jednego ze sklepów.

Grupa ta, zaslaniająca wystawę, nie spodobała się handlującemu, który po upływie dwudziestu minut poprosił panów o... niezaslanianie światła.

Aleksander Wielki żądaniu Djogenesa uczynił podobno zadość, młodzież jednak inaczej poradziła sobie w tym wypadku.

Oto zgromiwszy kupca nie tylko iż nie ustąpiła, lecz „na złość” jeszcze dobre pół godziny pomimo deszczu „stawiała na swoim”.

Handlujący zebrawszy świadków oddaje sprawę o to na drogę sądową...

Na cóż są jednak wystawy sklepowe?

== O kota.

Wiele osób ma taki wstręt do kotów, że na sam widok tego zwierzęcia dostaje nerwowego drżenia.

Otóż i pan * doświadczał podobnego wstrętu, a zaręczył się z panną X., która znów przepadała za kotami i ma ulubioną kotkę, również do swej pani przywiązaną.

Pomimo całej miłości dla narzeczonej, nie mógł przenieść wstrętu na widok kotki i państwo X. skłoniło córkę do zamykania ulubienicy podczas wizyt narzeczonego.

— Co to jednak będzie po ślubie? — myślała panna X., nie chcąc się z kotką rozstawać.

Rozmowy w tym przedmiocie oboje narzeczeni unikali, termin zaś ślubu ciągle się zbliżał.

Trzeba trafić, iż w dniu onegdajszym kotka wbiegła do salonu podczas wizyty pana *, który rozmawiał z narzeczoną.

Ulubienica, wskoczywszy na kolana swej pani, musnęła ogonem rękę pana *, który nie mogąc zapamiętać nad wrażeniem wstrętu, trzymanym albumem uderzył dość mocno kotkę, tak iż ta przeraźliwie miauknęła.

pod hasłem miłości i jej ożywczej ciepła, i zgody z wyrobioną w przeszłości indywidualnością naszego społeczeństwa, nie dającego się na jakieś tam zakłęcia przeistoczyć w zupełnie coś innego.”

Do polemiki, która się z tego powodu wywiązała, wniósł się i Henryk Szmit, dorzuciwszy do niej swą broszurę p. n. „Kilka myśli na czasie w sprawach publicznych” (1877 r.).

„Równocześnie Stańczycy” (Chmielowski, str. 149) którzy z początku do zasad demokratycznych się przyznawali, zaczęli coraz wyraźniej skłaniać się ku ideom arystokratyczno-monarchicznemu, a przytem i w związku z tą przemianą coraz namiętniej powstawać przeciw wolnomyślności i fałszywemu postępowi.”

W artykule p. n. „Cesarz w Galicji”, napisanym z okazji przejazdu Franciszka Józefa po królestwie Lodomerji i Galicji, wskazał Stanisław Tarnowski nieprzyjaciół, przeciw którym walczy konserwatyzm krakowski. Są nimi: duch przeczenia i fałszywego postępu, występujący przeciw Bogu i kościołowi, dalej fałszywa równość, czyli demokracja kosmopolityczna.

Śmierć Józefa Szujskiego, która nastąpiła d. 7-go lutego 1883-go r., nie zmieniła programu. Miejsce zgasłego dowódcy Stańczyków zajął jego kolega Tarnowski i prowadzi dalej rozpoczęte przez swego przyjaciela dzieło. Oprócz tego wzmocniło się stronictwo Stańczyków przystąpieniem młodszych profesorów uniwersytetu krakowskiego, jak Bobrzyńskie i Smolki.

T. J. Chojński.

(Dokończenie nastąpi.)

Panna X. była oburzona i niezadowolone swoje głośno wyraziła.

— Przykro mi bardzo, ale musi pani dziś wybierać między mną a kotem — rzecze stanowczym głosem pan *.*.

— Jak się panu podoba — odpowiada również rozdrażniona narzeczoną — z Mindzią (miano faworyty) jednak stanowczo się nie rozstanę.

— W takim razie żegnam i to... na zawsze — powiedział pan *.* i szybko salon opuścił.

Rzeczywiście wczoraj nastąpił zwrot pierścionków i małżeństwo, mające się odbyć za parę tygodni, zostało zerwane.

I to wszystko z powodu kota...

= Jeden z wielu.

W okolicach placu Zamkowego codziennie można spotykać mężczyznę odzianego w lachmany.

Człowiek ten stroi się w papierowe różnobarwne epiolety wojskowe, a nadto na piersi nosi mnóstwo tekturowych krzyżów i orderów.

Na widok wojskowego mężczyzna wyjmując utkwioną za pasem laskę, którą w najpoważniejszy sposób raśladuje prezentowanie broni.

Jest to obłąkany, który od miesiąca odbywa peregrynacje po najludniejszych ulicach.

Uboga rodzina nie jest w stanie rozciągnąć nad nieszczęśliwym odpowiedniej opieki, ani umieścić go w jakim zakładzie.

= Zagadkowy włóczęga.

W ubiegły piątek rzemieślnik W., zamieszkały przy ulicy Marszałkowskiej nr 116, spotkał rzewnie płaczącego dziewięcioletniego malca.

Ponieważ chłopak upadał z głodu i zimna, W. zaprowadził go do swego mieszkania.

Przybysz oświadczył, iż nazywa się Adam Dur i jest synem niedawno zmarłego stolarza.

Wypędzony z domu opiekunów, tułał się kilka dni po ulicach i cyrkulach, gdzie przepędzał noce.

Oświadczeniu przeczyła czysta i świeża odzież oraz bielizna.

W., idąc za wskazówką Adama, poszukiwał rzekomych opiekunów przy ulicy Złotej i przekonał się, że wcale nie istnieją.

Po dwóch dniach pobytu u rzemieślnika mały włóczęga zaczął zmieniać poprzednie zeznanie, utrzymując, iż jest synem wiejskiego piekarza...

Ubogi W., nie będąc w stanie utrzymywać tajemniczego malca, odprowadził go do cyrkułu.

Być może, iż wiadomość niniejsza posłuży za wskazówkę dla rodziców lub opiekunów, od których wedle prawdopodobieństwa chłopiec ten uciekł.

= Ujęty.

W dniu wczorajszym na placu Trzech krzyży do przechodzącego Ign. Troszkiewicza zbliżył się jakiś drab i przemocą wyrwał mu zegarek.

Na krzyk poszkodowanego puszczono się za złodziejem w pogoni i łotra ujęto.

= Kradzieże.

Na Nowolipiu pod nrem 37-ym z mieszkania p. A. Alszyca skradziono garderobę wartości 172 rs. — Na Pradze p. Zofii Kozłowskiej przy wysiadaniu z wagonu tramwajowego wyciągnięto portmionkę z kilkudziesięciu rublami. — Z drożki na Marszałkowskiej skradziono walizkę z rzeczami wartującymi 230 rs.

= Zaczadzenia.

Nocy wczorajszej na Targowej pod nrem 184-ym zagorzały: Felicja Bednarska, Zofia Jachnowska i troje małych dzieci.

Wszystkich jednak szczęśliwie do zmysłów przywrócono, dzieciom jednak grozi niebezpieczeństwo.

Nocy dzisiejszej na Solcu pod nrem 65-ym zagorzał Alfons Putz, którego odwieziono do szpitala.

Wobu wypadkach przyczyną zaczadzenia było wczesne zasunięcie blachy w piecach, w których napalono węglem kamiennym.

= Samobójstwo.

Przed kilku tygodniami Wojciech Przyłubski, pracownik jednego z kantorów tutejszych, jak to donosiliśmy wówczas, dwukrotnie usiłował pozbawić się życia przez powieszenie. Za każdym razem zamach był udaremiony, a nad Przyłubskim rozciągnięto baczny nadzór.

Manja samobójcza była jednak zbyt silną i Przyłubski zniknął onegdaż z Warszawy, a w dniu wczorajszym znaleziono go powieszonym w ogrodzie folwarku Wyręba.

Właścicielem Wyręby jest p. S., szwagier samobójcy. On pierwszy wstając rano, ujrzał z okna wiszącego człowieka, w którym poznał brata żony.

Denat liczył 28 lat wieku, a jedyną przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy, spowodowany smutną nieuleczalną chorobą.

= Otwarcie resursy.

Nowo powstająca w Będzinie resursa miejska ma być otwartą w tych dniach.

Inauguracja resursy uświetnioną zostanie wieczorem tańcującym.

= W górach świętokrzyskich i sandomierskich.

Nieznane prawie uroczyska gór świętokrzyskich, dzięki ułatwionej obecnie komunikacji, staną się dostępnymi dla szerszego grona wielbicieli pięknej przyrody i rodzimych krajobrazów.

W kilku osadach, położonych w idyllicznych dolinach gór sandomierskich, przygotowują już letnie

mieszkania dla warszawian i dla tych, którzy przekładają wycieczki po kraju rodzinnym nad zagranicę.

Blizsze szczegóły w tym względzie podamy w czasie właściwym.

= Nowa fabryka.

W powiecie mińskim, w dobrach Kul, sprzedanych parę lat temu Niemcowi przez „marnotrawnego syna”, wznosi się obecnie fabryka dużych rozmiarów.

Kilku inżynierów kieruje robotami.

Większa część budynków jest gotowa i budzi podziw okolicznej ludności, nie oswojonej wcale z podobnymi gmachami.

Fabryka, założona rzeczywiście na wielką skalę i według najnowszych wzorów, ma produkować masę drzewną, używaną do fabrykacji papieru.

= Szwedzkie zabytki dziejowe.

Posiadacze zabytków dotyczących historii Szwecji i w ogóle krajów skandynawskich mogą bardzo korzystnie spieniężyć je za pośrednictwem ziomka naszego p. Henryka Bukowskiego, archeologa, zamieszkałego od lat 20-tu w Sztokholmie.

Wiadomość tę notujemy dla tego, ażeby ochronić interesowanych od wyzysku anglików i Niemców, którzy za bezcen wyławiają od czasu do czasu przedmioty drogocenne w kraju naszym i sprzedają je potem za granicą za kilka razy większe sumy.

ZE STATYSTYKI.

* Kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od d. 20-go do 27-go grudnia r. z. przyjęła składek rs. 4443 kop. 85, wypłaciła rs. 4885 kop. 6 1/2. Ogółem uczestników 38,278 posiada kapitał rs. 1,625,234 kop. 19 (mniej c rs. 441 kop. 21 aniżeli w tygodniu minionym).

* Ludność gubernji kowieńskiej według wyznania i powiatów dzieli się: w powiecie kowieńskim katolików 111,475, prawosławnych 5700, ewangelików 1680, żydów 23,200; w jeziorowskim katolików 138,200, prawosławnych 13,900, ewangelików 2625, żydów 22,000; w poniewieskim katolików 143,080, prawosławnych 2050, ewangelików 13,300, żydów 28,260; w rosińskim katolików 162,000, prawosławnych 5820, ewangelików 13,280, żydów 33,000; w szawelskim katolików 167,340, prawosławnych 4020, ewangelików 8400, żydów 31,200; w telszewskim katolików 132,220, prawosławnych 2500, ewangelików 4,300, żydów 28,980; w wilkomierskim katolików 154,300, prawosławnych 7120, ewangelików 4300, żydów 28,980. Niezależnie od powiatów, zamieszkuje miasta gubernji kowieńskiej: katolików 29,200, prawosławnych 12,100, ewangelików 1730 i żydów 80,451. Według stanów ludności dzieli się: na szlachtę 73,278, duchowieństwo wszystkich wyznań 1269, mieszczan i kupców 36,300, włościan 923,524 i wojska 48,320.

* W gubernji radomskiej, według słów miejscowego organu, znajduje się 6 szpitali, razem na łóżek 189; dla chorych umysłowo nie ma oddziałów, umieszczani oni bywają czasowo w szpitalu św. Kazimierza radomskim, a następnie odsyłani do specjalnych lecznic warszawskich. W domach przytułku dla starców w całej gubernji w r. 1884 było osób pięć obojga 52. Do roku 1884 gubernja posiadała 3 ochronki dla dzieci: w Radomiu, Sandomierzu i Grzimonie pow. radomskiego, radomska dla braku funduszy została zamknięta.

ZE ŚWIATA.

× Młody skrzypek polski, Karol Gregorowicz, przygotowuje w berlińskiej akademji muzycznej własny koncert.

× W Milwaukee centralne stowarzyszenie polskie założyło tamże spółkę pożyczkową i kasę oszczędności, których celem jest wytworzenie kapitału wspólnego, dla wzajemnego wspierania się przy nabywaniu własności. Akcjonariuszami mogą być kobiety, a nawet dzieci, ale bez głosu w radzie. Spółka powstała w końcu listopada r. z., a już dotąd liczy 400 członków.

× Spirytysta Hesse wystąpił z broszurką, w której dowodzi preegzystencji. Motyw jego wierzeń wynika z różnicy talentów i twórczości w ludziach. W argumentacji daje przykład z Kraszewskiego, twierdząc, iż na pewno musiał mieć kilka istnień i ztąd czerpie materiał do swojej płodności, której doświadczenia lub wyobrażenia pojedynczego życia podsyłczy nie mogły.

× Nowa powieść Ouidy „Othmar”, jako ciąg dalszy „Princess Napraxine”, ukazała się w druku i zawiera kilka szczegółów opisowych, bliżej społeczeństwo nasze interesujących.

× O Marcelinie Sembrich-Kochańskiej, która znajduje się obecnie w Berlinie, gdzie wystąpi kilka razy w koncertach, podają dzienniki tamtejsze następujące daty: Marcelina Sembrich, polka, urodzona w r. 1858-ym, jest najmłodszą z współczesnych sławnych śpiewaczek. Już w 4-ym roku życia rozpoczęła naukę gry na fortepianie, a w 6-ym na skrzypcach. Śpiewu uczyła się dopiero w r. 1875-ym w konserwatorium wiedeńskim. Pani Sembrich (nazwisko matki śpiewaczki) zawdzięcza swój rychły rozgłos głównie dyrektorowi londyńskiego „Coventgarden”, p. Gye, który, oceniwszy właściwie jej głos, przypisał jej sławę.

× W Wiedniu zaczęło wychodzić pod redakcją prof. Lützowa zeszytami dzieło, poświęcone sztuce reprodukcyjnej czasów obecnych. Zakres wydawnictwa, do redakcji którego należy kilku profesorów i estetyków, nie

jest dotąd ściśle określony. Pierwsza część, której zeszyt pierwszy świeżo wyszedł z pod prasy, ma się składać z dwóch tomów, poświęconych czasom dzisiejszym. Następne części ogromnej tej pracy, zalecającej się nad starannem opracowaniem tekstu i świetnymi rycinami, zajmą się sztuką miedziorytniczą i drzeworytniczą, ze szczególnem uwzględnieniem wieków XVI-go, XVII-go i XVIII-go, które są najpiękniejszą epoką sztuki sztycharskiej. W wydanym już zeszytacie znajdują my treściwą a jednak bardzo wyczerpująco opracowaną historję drzeworytnictwa, a dodane do niego ryciny są istotnie mistrzowskimi pracami ryłca, na szczególne zaś odznaczenie zasługuje reprodukcja obrazu Rubensa „Chrystus i żałujący grzesznicy”. Prócz oddzielnych rycin, w tekście znajduje się mnóstwo pomniejszych drzeworytów, zamieszczonych w nim dla lepszego wyjaśnienia historii sztuki drzeworytniczej. W ogóle wydawnictwo, o którym mowa, stanowi jedną z najpiękniejszych zbytkowych książek, jakimi epoka nasza poszczycić się może i przynosi prawdziwy zaszczyt typografom wiedeńskim.

× Adelinie Patti wypowiedziała Europę... posłuszeństwo. W Antwerpii nie sprzedano wskutek wysokich cen ani jednego biletu, w Brukseli stało się prawie tak samo. Diwa posyła teraz wszędzie... świadectwa swojego lekarza, które mają tłumaczyć jej „niedyspozycję”.

× Wody gasteńskie mają przejść, jak donosi wiedeński *Vaterland*, na prywatną własność cesarza Franciszka Józefa.

× W cyrku brukselskim Royal spadły dwie dziewczynki, siostry, sześciolatnia Korynna i ośmioletnia Judyta Pasdeloup, produkujące się na linie, z wielkiej wysokości na ziemię i cniósłoby niebezpiecznej obrażenia cielesne.

× Dzieło króla szwedzkiego, Oskara, obejmujące jego studia o muzyce, ukazało się w druku. Jako członek akademji muzycznej w Sztokholmie, zanim jeszcze wstąpił na tron, król Oskar wypowiedział szereg mów, które teraz do edycji wcielono. Są w niej także i utwory muzyczne.

× W Paryżu ukazała się brudna książka p. t. „Les scandales de Berlin”. Wydawca pozwolił sobie podać nazwisko Samarowa, jako jej autora, który, nie mając z nią nic wspólnego, wystąpił przed sąd, z żądaniem wykreślenia jego nazwiska z tytułowej karty.

× Wybór profesora Skarbaro, odsiadującego w Rzymie karę więzienną za oszczerstwo, rzucone na kilku wysokich dygnitarzów rządu, na posła Pawła, wywołał w „odwiecznem mieście” isną rewolucję. Tysiące ludzi zgromadziło się przed więzieniem i wołając ciagle: „evviva il deputato di Pavia!” domagało się jego natychmiastowego uwolnienia. Ministerjum odbyło z tego powodu nocne posiedzenie. Lud rzymski postanowił udać się gromadnie przed pałac królewski i prosić o ulaskawienie nowego posła.

× Znaczną kradzież brylantów wykonało kilku opryszków w Londynie w sposób oryginalny. Jakiś Bromley, buchalter wieloletni jubilera Franciszka Harringtona, odebrał list z podpisem „Quick”, wzywający go do jakiegoś szynku. Bromley udał się dokąd go wzywano i zastał tam swojego dawnego znajomego, który go namawiał do współnictwa w znaczniejszej kradzieży. Udaając, że się zgadza na plan złodzieja, zdradził swojemu pryncypałowi tajemnicę i postanowił z nim razem tego dnia czuwać. Uzbrowiwszy się w rewolwery, czatowali obydwa staruszkowie w sklepie, lecz gdy noc minęła bez napadu, zasnęli nad samem ranem. W tej właśnie porze nadeszli złodzieje, związali czuwających, zbili ich niemilosrdnie i zabrawszy po co przyszli, oddalili się.

× Bank rządowy Londynu wprowadził do składu swojego personelu urzędniczego ciekawe dopełnienie. Uposażył on bowiem fotografa, który siedzi w kasie i zdejmując bez zwrócenia na siebie uwagi podobizny wszystkich podejrzanych kasjerowi lub nieznanym mu osob, dyskontujących większe sumy. Ulepszenie to ma ułatwić policji odszukanie oszustów w razie dokonanych malwersacyj.

× Źródło informacji. „Może mi pan wierzyć, że doktorowa jest najgorszą żoną i matką. Ja o tem mogę wiedzieć doskonale, bo to moja najlepsza przyjaciółka.”

— Sprostowanie. — W numerze noworocznym w artykule p. Fr. Glińskiego p. n. „Żubr i tur”, w szp. 2-ej w. 23 od góry w zdaniu „Żubr i tur nie jest to jedno i to samo” opuszczono wyraz „nie”, zaś w wierszu 31-ym tejsze szpalty przed wyrazem „urodzony” opuszczono wyraz „dalej” i ułożono go mylnie w następnym wierszu przed słowami „Jan Johnston”, co zmienia sens. W tejsze szpalcie w wierszu 11-ym od dołu, zamiast „tem mniej” ma być „mimo to jednak”.

Ne k r o l o g j a .

† Ś. p. Władysław Sudnik, b. obywatel ziemski, przeżywszy lat 53, rozstał się z tym światem w dniu 4-ym stycznia r. b. w m. Grójcu. W smutku pogrążona żona wraz z córkami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok do kościoła miejscowego we środę, to

jest dnia 6-go stycznia, o godzinie 4-ej po południu, oraz na żałobne nabożeństwo i pochowanie w dniu następnym, o godzinie 11-tej zrana odbyć się mające. —40—

— B. p. Rozalja z Baumanów **Seidenmanowa**, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 62, dnia 3 stycznia 1886 r. przeniosła się do wieczności. Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Nowolipie № 15 na cmentarz wyznania mojżeszowego odbędzie się w dniu 7-ym stycznia r. b., to jest we czwartek, o godzinie 1-ej z południa, o czym pozostali w nieutulonym żalu: mąż, syn, córki, zięciowie i wnuki zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych. —35—

† Wczoraj (4-go stycznia), w m. Grajewie rozstał się z tym światem ś. p. Stanisław **Hanusowski**, kandydat nauk matematycznych warszawskiego uniwersytetu, w 24-m roku życia. Pogrzeb ma się odbyć w miejscu dnia 7-go stycznia, to jest we czwartek, na który stroskani rodzice i rodzinę zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —38—

† W dniu 1-ym stycznia r. b. zakończyła życie w Nowo-Aleksandrji (Puławach) ś. p. Walerja z Rzepeckich **Głotow**, przeżywszy lat 30. —24—

† We czwartek, to jest dnia 7-go stycznia, o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się wotywa w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, za duszę ś. p. Konstantego **Garczyńskiego**, na którą pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —37—

† We czwartek, to jest dnia 7-go stycznia, jako w rocznicę śmierci ś. p. Wiktora **Kotarbińskiego**, naczelnika kancelarii hr. Zamoyskich, odprowadzona będzie wotywa o godzinie 9-tej rano, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na którą żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —36—

† We czwartek, to jest dnia 7-go stycznia, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Edwarda **Jarockiego**, odbędzie się za spój jego duszy o godzinie 11-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskim-Przedmieściu, żałobne nabożeństwo, na które pozostała wdowa z córkami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —19—

† Dnia 7-go stycznia, w kościele św. Krzyża, o godzinie 9-ej zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spój duszy ś. p. Tekli z Ryxów **Dzięciołowskiej**, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zapraszają krewnych i życzliwych. —23—

† Dnia 7-go stycznia r. b., jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Bolesława **Lechowskiego**, urzędnika drogi żel. wars.-wied., odprowadzone zostanie żałobne nabożeństwo, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —33—

† Dnia 7-go stycznia r. b., to jest we czwartek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Julji z Dąbkowskich **Strzemiecznej**, odbędzie się żałobna wotywa w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, o godzinie 10-ej zrana, na którą siostry zapraszają uprzejmie krewnych i życzliwych. —29—

† Składam najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim krewnym, przyjaciołom i kolegom ś. p. Józefa syna mego, którzy na własnych barkach ponieśli drogie mi szczątki na wieczny spoczynek, nie zważając na czas i niepogodę. —30—

Pozostała matka, brat i siostra Strómiło.

Z Cesarstwa.

Swiet powiada, że zagraniczne gazety przyniosły wiadomość, wymagającą jednak jeszcze potwierdzenia urzędowego, ale w każdym razie, jak twierdzi przytoczony dziennik, dosyć prawdopodobną, jakoby rząd austro-węgierski zamierzał wysłać kilka pułków, w formie pomocy królówi Milanowi. „Wobec tego—mówi *Swiet*—że wszystkie mocarstwa, a w ich liczbie i Austria, stanowczo się oświadczyły przeciw dalszemu trwaniu wojny serbsko-bułgarskiej, sądzić należy, że żołnierze austriacy nie mają być użyci do działań wojennych przeciwko bułgarom, ale do pomocy królówi Milanowi w utrwaleniu jego tronu. Niektóre gazety napomykają wprost, że Austria zamierza przystąpić do okupacji Serbji, że wysłanie dwóch lub trzech pułków będzie tylko pierwszym krokiem w tym kierunku. Być może, że te pogłoski są przesadzone, ale jeżeli się sprawdzą, to tylko tem gorzej dla Austrii. Mówimy nie o możliwości interwencji za strony Rosji, chociaż i to jest bardzo ważna kwestja; chcemy tylko powiedzieć, że Austria naraża się na podbudzenie przeciw sobie tych samych narodowości słowiańskich, które uszczęśliwiać zamysła.”

„Kwestja serbsko-bułgarska—piszą *Petersburskja wiadomości*—widocznie nie jest tak bliską rozwiązania, jak to można było mniemać po ukończeniu przez międzynarodową komisję wojskową powierzonej jej czynności. Zdawało się, że nie już nie powinno stać na przeszkodzie ostatecznemu rozwiązaniu konfliktu i zawarciu pomiędzy przeciwnikami trwałego, długiego pokoju. Ale symptomata ostatnich dni wskazują, że serbsko-bułgarskie zakłócenia nie tylko nie utraciły swojego ostrego charakteru, ale nawet mogą znowu wejść na drogę, niewolną od groźnych niebezpieczeństw. Milan na żaden sposób nie chce się pogodzić ze smutnem dla niego, ale nieuniknio-

nemi następstwami swego własnego szalonego kroku, a protekcja serbskiego szowinizmu, objawiająca się znowu w Wiedniu, budzi bynajmniej nie różowe przewidywania co do dalszego przebiegu spraw na półwyspie. Półrządowa wiedeńska gazeta dyplomatyczna otwarcie opiewa państwowy rozum i talenta polityczne zwyciężonego Obrenowicza, a sam już ten panegiryk, w szpaltach hr. Kalnokego, może ostudzić optymistów. Widocznie w Wiedniu nie mają ochoty pożegnać się z austriacką forpocztową pozycją stworzoną tak umiejętnie w Belgradzie, a ponieważ dalsze powodzenie rządów austriackich w Serbji jest możliwe jedynie pod warunkiem przywrócenia Milanowi powagi i siły, a więc rzecz naturalna, że rząd austro-węgierski zdecyduje się na wszystko, co tylko wyda mu się możliwem, aby swojemu pohańbionemu pupilowi tak lub owak zapewnić odwet za Sliwnice polityczne i wojenne.”

Nowoje wremja w artykule p. t. „Wobec konferencji” rysuje położenie Bułgarji i jej księcia i w treściwych wyrazach kreśli stanowisko Rosji na konferencji, gdyby ta do skutku doszła. „Z początku intryga angielska się udała—mówi rzeczony dziennik.—Straciliśmy wiele w Bułgarji, ale być może, że ta gorzka nauka wyjdzie nam na pożytek; być może, że „nieprzewidziany wypadek nauczy nas na przyszłość być ostrożniejszymi. Widzimy teraz, jak niemiecki książę strzegł naszych interesów w kraju stworzonym naszym krwawym trudem”. Teraz nie jest on już niemieckim księciem, ale bohaterem, zwycięzcą z pod Sliwnicy i z pod Pirotu. Związał swoje imię z dziejami Bułgarji, ocalił kraj w chwili wielkiego jakoby niebezpieczeństwa. Nikt go nie powstrzymał, kiedy ruszył do Filipopola i nikt nie powstrzymał królika serbskiego, kiedy nakosztł jenerała Bum-Bum z księżnej Gerolsteina rzucał trzema drogami na Sofję; dwa te wypadki stworzyły i umocniły księcia Aleksandra. Wszyscy, a zwłaszcza ci, co byli na wojnie pojmują, że zwycięzca ożywia wojsko i czaruje społeczeństwo. W samym zwycięzcy powodzenie dokonywa ogromnego przewrotu. To o czem człowiek nawet nie myślał przed bitwą, może po zwycięstwie stać się jego najdroższem marzeniem; pod stopami zwycięzcy wyrasta odrazu silny grunt i marzenia jego wybiegają często poza granice rzeczywistości. Bułgarja teraz jest zjednoczona; zjednoczył ją książę. On także siłą oręza odparł wszystkich, kto się temu chciał sprzeciwić. Nazwisko jego nie brzmi także nieprzyjemnie w uszach innych słowian za Bałkanami. Dlaczegożby młody bohater nie zamarzył teraz o Konstantynopolu? Marzyć można o wszystkim, ale te marzenia mogą urzeczywistnić się tylko wtedy, kiedy one są pożyteczne dla Rosji; w przeciwnym razie trzeba im położyć tamę. Według poglądów dziennikarskich o kwestji rumelijskiej ma odbyć się jeszcze jedna konferencja. Jedna już doprowadziła do niczego. Rzecz to prosta, bo mowa była o tem, czy zjednoczyć albo też oddzielić Rumelję od Bułgarji. Przez tę kwestję wrogowie nasi starają się skompromitować nas w oczach narodu bułgarskiego i zmusić nas do zapomnienia o naszych rdzennych rosyjskich interesach. Spodziewamy się, że jeżeli konferencja dojdzie do skutku, wystąpimy na niej z żądaniami takimi, któreby zrównoważyły położenie Rosji i Austrii na półwyspie Bałkańskim i stanowiłyby rękojmię na wypadek zdarzeń podobnych do tych, jakie odegrały się teraz.”

Z ostatniej chwili.

Donoszą nam z Berlina pod dniem dzisiejszym: „Przywiązują tu nadzwyczajną wagę do misji trzech inżynierów, wysłanych przez zakłady Kruppa do Chin, celem przygotowania i budowy licznych sieci kolei żelaznych w niebieskiem państwie. Przedsięwzięcie jest kolosalne, obliczone na lat pięćdziesiąt pracy, a ma otworzyć dla kapitału i przemysłu niemieckiego nowe rozległe pole, następnie zaś zdobyć nowe terytoria dla niemieckiego handlu. Ks. Bismark popiera gorąco w Pekinie tę misję. Powodzenie jej uważają tu za zapewnione.”

Z Belgradu donoszą, iż wielka ilość żołnierzy bułgarskich i serbskich, większa od ilości rannych, zapadła w ciężkie choroby skutkiem przemrożeń, zwłaszcza rąk i nóg. Dalsza wojna byłaby ustała sama przez się wskutek braku wojsk.

Król Milan powraca do Belgradu, przywoząc ze sobą hasło, że odbyta kampanja jest zaledwie pierwszym epizodem wypadków, które niewątpliwie wkrótce nastąpią. Dlatego czynność rządu musi być skierowaną dziś wyłącznie ku dalszemu uzbrojeniu, a zwłaszcza ku reformie intendentury, która okazała się nad wszelki wyraz niedołężną. Przekonanie o konieczności wojny, o powszechnej zawierusze na półwyspie, ma być w Belgradzie tak powszechnem, iż wobec niego ustępują na drugi plan zawziętości pojedynczych stronnictw i przewódców politycznych.

Stanowisko króla nie jest zachwianem, ośobiście nikt mu zarzutów nie czyni; do rekonstrukcji rządu przyjdzie zapewne bez zaburzeń wewnętrznych. Każdy gabinet, który nastąpi, byłby tylko rządem reformy, mającej na celu przedewszystkiem zapewnienie Serbji powodzenia orężnego w przyszłej wojnie.

TELEGRAMY

KURJERA „WARSZAWSKIEGO”.

Wiedeń 5-go stycznia. — W Lettewitz aresztowano wielu robotników z powodu znalezienia u nich broszur treści anarchicznej, tudzież cygar, napelnionych dynamitem.

Paryż 5-go stycznia. — Freycinet podjął się utworzenia nowego rządu pod warunkiem, iż na rok jeden wykluczone zostaną z porządku rozpraw parlamentarnych wszystkie kwestje rozdwarzające stronnictwa republikańskie. Przez ten czas spodziewa on się zaprowadzić karność w izbie.

(Ajencja północna.)

Paryż 5-go stycznia. — Według krążącej w kołach rządowych pogłoski, nowy gabinet pod przewodnictwem Freycineta zostanie dzisiaj utworzony, a jutro ma się pojawić w *Journal officiel* urzędowa lista ministrów. Wielu członków dzisiejszego rządu ma pozostać w przyszłym gabinecie.

Paryż 5-go stycznia. — *National* donosi, że program nowego ministerjum będzie zawierał trzy punkta: reforma budżetu, reforma administracji i organizacja protektoratu nad Anamem i Tonkinem, ograniczonego do zarządzeń niezbędnych. Program rządu zostanie wyłuszczonej dokładnie w orędziu Grévego do izb, których sesja tegoroczna rozpocznie się w d. 12-ym b. m.

Petersburg 5-go stycznia. — *Nowosti* donoszą, iż rząd bułgarski zamówił w tutejszym zakładzie wyrobu papierów państwowych pewną ilość bułgarskich banknotów, których wzór wszakże ma być pierwiej przesłany księciu Aleksandrowi celem zatwierdzenia.

GIEŁDA

Warszawa, d. 5-go stycznia 1886 r.

Brak wszelkiej chęci do interesów, ospałość spekulacji, niechęć ogólna i niepokój w obu trudnych warunkach miejscowych wytwarzają sytuację nadzwyczaj niejasną i niepewną. Ruch prawie żaden, kursa chwiejne, tranzakcje odbywano jak się dało, stosownie do warunków każdego specjalnie interesu, jak również i gatunku papierów. Szacowania berlińskie były bardzo różne i wahały się pomiędzy 199.75, 199.50 i 200.25 za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 50.20. Ku końcowi pewną sumę po 50.15 oddano. Krótkoterminowe 49.97 i pół, 50—w placeniu, żądano 50.07%, i tranzakcje końcowe trzymały się pomiędzy 49.97%, i 50.02%.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie robiono interesów.

Na Londyn 10.07%, płacono, przy żądaniu 10.09.

Na Paryż 40.45—bez ruchu.

Na Wiedeń 80.80, płacono 80.65, choć sumy bardzo nieznaczne.

Sama ta wątpliwość i nierówność ruchu kursowego zdradza niepewność sytuacji.

Papiery dosyć mocno.

Listy likwidacyjne 89.80 i 89.40—wedle wielkości odeinków.

Pożyczka wschodnia 98.75—bez ruchu.

Listy zastawne ziemskie pierwszych czterech seryj 98.25. Za I-ej większe sztuki chętnie 98 płacono.

Serja V 94.35 w żądaniu — płacono 94.15, 94.20, a nawet 94.25.

Listy miejskie 95, 93.50, 93, 92.20—pewne tranzakcje dokonano po 94.75 serją I i 92.05 serją V-tą.

Oblig 89.50.

Listy łódzkie 90, 89, 87.50—bez obrotów, bardzo wysoko ceniono.

Akcjami obroty żadne.

Godzina 12 1/2. Usposobienie wyczekujące. Ruch walutami żaden.

J. Wł.

Program

17-go (235-go) Wieczoru Muzycznego w Środę dnia 6 Stycznia 1886-go r.

Część I-sza.

1. Fantazja z op. Don Juan, na 2 fort., Lysberg'a, wyk. pp. Józef i Kazimierz Hofmanowie.—2. Czaty, ballada Moniuszki, odsp. p. Zawadzki.—3. a) Elegja Masseneta; b) Na fujarce, Myszyńska, odsp. p. Dobiecka.—4. Polonez E dur, Weber-Liszt, wyk. pp. J. i K. Hofmanowie.—5. Ja wierzę ci, Berignani, odsp. p. Zawadzki.—6. Pieśń hiszpańska, Dessauer, odsp. p. Dobiecka.

Część II-ga.

Muzyka do Witolora Udy (1-y raz). Wiersz J. I. Kraszewskiego, Muzyka St. Moniuszki. a) Chóry i sola żeńskie. b) Pieśni pogrzebowe. (18)

Dolina Szwajcarska.

We środę, d. 25 grudnia (6 stycznia) 1885/6 r.

KONCERT

Orkiestry Warszawskiej pod dyrekcją Adolfa Sonnenfelda.

Wejście kop. 30.—Początek o godzinie 4 i pół po południu. (39)

— **Urząd starszych** zgromadzenia piwowarów zawiadamia pp. majstrów, iż półroczna sesja zgromadzenia odbędzie się dnia 4 (16) stycznia r. b. o godzinie 6 po południu w sali magistratu. (4302)

Wiadomość dla dam.

Turniury i krynolinki balowe poleca **Skład Bielizny Maurycego Reichel, Senatorska nr 22, róg Bielańskiej I e piętro.**

Tattersall Warszawski.

W dniach 26, 27 i 28 stycznia r. b., odbędzie się sprzedaż z wolnej ręki koni rozplodowych, powozowych i wierzchowych. Meldunki przyjmują się do dnia 23 stycznia. Konie prezentowane będą w zaprzęgu i pod siodłem.

Warunki sprzedaży: kupujący i sprzedający płaca 5% od ceny sprzedaży, konie nie sprzedane płacą tylko 5 rs. wpisowego. Sprzedaż odbędzie się z gwarancją lub bez takowej.

Dyrektor K. Wodziński. (21)

Ślizgawka w ogrodzie Saskim

otwartą będzie codziennie przy oświetleniu elektrycznym w porze wieczornej od godziny 7-ej. Cena biletu dla osób dorosłych 30 kop., dzieci do lat 10 płacą połowę.—Wejście od ulicy Niecałej. (20)

— **Weksel** wystawiony przezemnie pod dniem 3 września 1885 roku, a żyrowany przez **Karola Rudzkiego na sumę rs. 550**, spłacony Bankowi Polskiemu dnia 30 grudnia 1885 r., przypadkowo zaginął, ostrzegam się więc, aby go nikt nie nabywał, jako nie mającego znaczenia.

Warszawa d. 23 grudnia (4 stycznia 1885) r.

(34) **Aleksander Stokowski.**

Administracja poręczająca folwarku donacyjnego móg 330, odległego o wiorst 5 od stacji Bzin drogi żelaznej iwanogrodzko-dąbrowskiej, do oddania z wolnej ręki od dnia 1 czerwca 1886 roku.

Zgłosić się należy do szwajcara Banku Polskiego. (4306)

— **Dougwillo, dentysta**, zamieszkał **Nowy-Swiat nr 2**, pierwsze piętro od frontu, przyjmuje jak dawniej w gabinecie swym dotkniętych rozmaitemi chorobami: szczęk, dziąseł i zębów, jak również wyjmuję, plombuje i wstawia sztuczne zęby najrozmaitszych systemów według wymagań tegoczesnej nauki. (1896)

— **Oryginalne Wino Vöslauer Goldeck**, w najlepszym gatunku, poleca **Skład Win F. Venulet & Co.** Długa nr 49 wprost Nalewek (dawniej Jean Stiff & Fils). (1500)

— **Asekurację 5% pożyczki premjowej z roku 1864**, której ciągnięcie odbędzie się w Petersburgu w dniu 2 (14) stycznia 1886 r., przyjmuje

po kop. 40 kantor wekslu **Karola Gębickiego**,

Krakowskie - Przedmieście nr 39, obok Saskiego Hotelu. (1499)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Autor korespondencji prywatnej z dnia 31 grudnia 1885 r., zatytułowanej „*Bez adresu*”, proszonym jest o podanie dwóch pierwszych liter nazwiska osoby, do której ta korespondencja jest wymierzona. (32) X. X.

— **Do Kruszyńki**. Kochana moja Kruszyńko! Milczeć dłużej nie mogę, bo cierpię straszliwie. Wiem, że cokolwiek czynisz, nawet w tajemnicy przedemną, pochodzisz musi ze szlachetnych pobudek. Wierzę w Ciebie niezachwianie, Kocham bez granic i błogosławieństwa. Zaufaj mi całkowicie, duszy mojej dzieciętko! Słowa Twojego czekam jak zbawienia, Twoje spojrzenie powróci mi życie. Nie daj mi czekać zbyt długo! (27)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 5-go stycznia 1886 r.

W eks le:	Z końc. giełdy	W eks le:
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.07 1/2	—
Londyn 1 funt ster. „	10.09	—
Paryż 100 franków „	40.45	—
Wiedeń 100 guld. „	80.80	—

Papiery publiczne:

5% Listy zast. z r. 1869 d.	98.25	—
„ „ „ m.	98.25	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.—	—
„ „ „ II	93.50	—
„ „ „ III	93.—	—
„ „ „ IV	92.20	—
Listy zast. m. Łodzi serji I	90.—	—
4% Listy likwidacyjne duże	89.80	—
„ małe	89.40	—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—	—
1866	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	98.75	—
II „ „ rs. 100	98.75	—
III „ „ rs. 100	98.75	—
Listy wileńskie długot.	—	—

Akcje i obligacje:

Obligacje miasta Warszawy	89.50	—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—	—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—	—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—	—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—	—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—	—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—	—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—	—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—	—
Akcje Tow. Lilpop. Rau i Lew.	—	—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—	—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 11 1/2
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 131 17/18
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 90 1/18
Od Listów likwidacyjnych kop. 38 3/8

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 5-go stycznia 1885 r.

	Pud	Korzec
	od do	od do
	kopie je k	
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—
„ „ pstra i dobra	—	540
„ „ biała	—	570
„ „ wyb. (nowa)	—	585
Żyto wyborowe 232 funt.	—	390 400
„ „ średnie (stare)	—	382 387
„ „ wadliwe	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	400
Owies (nowy) 142 f.	—	260 285
Gryka 202 f.	—	—
Rzepak letni	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—
Groch polny 202 funt.	—	—
Ziemniaki	—	—
Masło świeże funt.	—	—
„ „ solone pud	—	—
Siana pud	35	45
Słomy pud	22	25
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—
„ „ miękki „	—	—

Cena okowity:

z dnia 5-go stycznia 1886 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 56
„ „ garniec rs. 2 kop. 62

Zawiadomienie

dla PP. Inżynierów i Księgarzy.

Zawiadamiam niniejszem, iż pracę moją pod tytułem: „*Podręcznik do wytyczania krzywizn za pomocą instrumentów o 400 stopniowym podziale okręgu koła, z czterema tablicami dla tegoż podziału*,” ukończywszy, mam zamiar wkrótce ogłosić drukiem.

PP. inżynierowie i geometrzy pragnący dziełko to po wydrukowaniu jego nabyć i pp. księgarze zyczący sobie wziąć takowe w swój nakład, raczą mi nadesłać łask. zamówienia resp. oferty listem rekomendowanym.

Nikodem Witman

16 Inżynier. — Nowo-Próżna № 6.

Karetki jednokonne

Nowy-Swiat Nr 8.

wynajmuje się Karetki do Teatru, na Śluby, Pogrzeby i Wieczory, zawieźć i przywieźć rs. 1 kop. 50, na koleje do godz. 8 rano i rs. po g. 8 r. 75 k., na godziny: 1-sza godzina 75 k., następne po 60 k. 3346

Egzystujący od lat kilkunastu przy ulicy Marjańskiej. 27

Skład Miedzi

F. BORNSTEINA,

współwłaściciela hamerni i walcowni w Kolumnie z d. 8 Stycznia 1886 r., przeniesiony zostaje na **Franciszkańską № 1813/18.**

W d. 2 (14) Stycznia r. b., sprzedane zostaną w Sądzie Okręgowym Warsz., przez publiczną w drodze działów licytację

Nieruchomości Nr 1493

(przy ulicy Chmielnej № 24) i № 1493a (przy ulicy Zgoda № 3).—Licytacja pierwszej rozpocznie się od rs. 55,000; drugiej rs. 50,000. Bliższe objaśnienie powzięć można u prowadzącego sprzedaż Komisarza Sądowego Gawryłowa (Świętojerska № 18). 45R

NIERUCHOMOŚĆ

№ 1582D, nowy 37, w Alei Jerozolimskiej, mająca rozległości 5400 k. □, składająca się z domu frontowego, oficyna i zabudowań gospodarskich, sprzedaną będzie przez licytację w dniu 31 Grudnia (12 Stycznia) 1885/6 r., o godz. 10 rano w Wydziale IV Sądu Okręgowego Warszawskiego. Licytacja zacznie się od rubli rs. 22,000.— Warunki sprzedaży i opis nieruchomości przejrzyć można w tymże Sądzie i u Ludwika Holca, adw. przys., przy ul. Marszałkowskiej № 109 zamieszkałego. 4

Książka do Rachunków

dla kobiet,

w której dość jest wpisywać liczby w gotowe rubryki, aby mieć obraz wydatków na każdy przedmiot w gospodarstwie domowym. Wydanie 3-e **J. Błaszczowskiego**, obok Uniwersytetu. Cena kop. 60. 3394

Nowo-otworzona Fabryka Gorsetów

pod firmą **JOANNA**,

róg Brackiej i Alei Jerozolimskiej 21,

Po kilkoletniej praktyce mojej zagranicą, będąc całkiem wydoskonaloną, z zupełnem zaufaniem mogę Szan. Panie zawiadomić, że w fabryce mojej wyrabiam Gorsety paryżkie prawdziwie fiszbinowe, według najnowszych fasonów, które nadają najpiękniejszy kształt talii; gorsety z francuskiego drylichu, białe, crème, ponsowe; atlasowe, w różnych kolorach, czarne, prónelowe, gorsety na włosienicy; dla osób nie znoszących brykli z przodami sprężynkowemi; nowy fason leniuszka z gumą, dla starszych pań leniuszki; dla Dam pasy, dla osób ułomnych wyrabiam gorsety higieniczne, bardzo wygodne; dla pensjonarek do prostego trzymania się, także i gorsety dziecięce.—Ceny najprzystępniejsze, z czem polecając się Sz. Publiczności z uszanowaniem,

Joanna,

41R **Nowa Fabryka Gorsetów.**

róg Brackiej i Alei Jerozolimskiej № 21.

LICYTACJA.

W d. 31 Grudnia (12 Stycznia) 1885/6 r., o godzinie 10-tej rano, w IV-tym Wydziale Sądu Okręgowego w Warszawie, przez komisarza sądowego Wwiedńskiego sprzedaną zostanie przez licytację od sumy 1,000 rs., połowa nieruchomości № 11720 przy ulicy Prostej w Warszawie położonej. 3398

Juljan Wilman,

Adwokat Przysięgły (ulica Twarda № 9).

Mleko z kwiatów Lilji

Planchais & Riet w Paryżu.

Od najdawniejszych lat jest najdoskonalszym środkiem, do upiększenia twarzy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające, wygładza zmarszczki, pięć staje się nadzwyczaj białą i delikatną, usuwa plamy wątrobiane, zółtość twarzy i ostudy, skórę nadaje kolor młodości i świeżości.—Cena fl. rs. 1 k. 65, z przesyłką rs. 2.

Główny Skład w Warszawie,

w PERFUMERJI 2202R

Aleksandra Lipink,

Wierzbowa, róg Niecałej № 1.



NAJWIĘKSZA

PAROWA FABRYKA GORSETÓW

założona w roku 1878.

Najlepsze Fasony, Trwałość i Taniść.

powróciwszy z podróży swojej do Wiednia, Paryża, Brukseli i Berlina, zawiadamiam Szan. Publiczność, iż przy wiozłem najnowsze fasony, które klientela moja może każdego czasu u mnie obejrzeć.

Stosunki moje z najpierwszemi fabrykami, oraz powszechnie uznana solidność moich wyrobów, dają mi możność zwalczania wszelkiej konkurencji.—O łaskawe liczne zwiędzanie magazynu uprasza z uszanowaniem

Wilhelm Steiner,

Fabryka Gorsetów.

2707R

Fabryka Świętokrzyska 24 stary, 34 nowy.

LIAS

z ziemi do zbycia, 8 włók, o 4 wiorsty od rzeki Wieprza. Adres: przez Lubartów w Rysiuwie (Majdanie). 3403

Owocarnia Warszawska,

Senatorska № 2.

Otrzymuje stale: **Prawdziwe śmietankowe Masło funt 50 kop., Miód, Grzyby, Wędliny litewskie, Owoce, Konserwy, Pierniki, etc.** 22R

Nagrody rs. 100.

3 Stycznia 1886 r. zgubiono rs. 700 na ul. Ochmalnej.—Łaskawy znalazca raczy zwrócić pod № 4 Grzybowska. mieszk. 15. 29

Niniejszem podaję do wiadomości osób interesowanych, że dotychczasową firmę moją

Aron Engelmann,

od której prowadzę interesy drzewne, z powodu istnienia kilku osób tegoż imienia i nazwiska i zachodzących skutkiem tego omyłek, zmieniłem z d. 1 Stycznia 1886 r., na

Aron E. Engelmann,

upraszam o łaskawe zastosowanie się do tej zmiany. **Aron E. Engelmann,**
Zaborów leśny, pow. Warszawski.

COGNAC.

Dom znaczny handlujący koniakami, założony w r. 1837, uzyskawszy złoty medal w Paryżu, poszukuje agenta poważnego w Warszawie. Oferty wraz z referencjami pod lit. **J. C. M. 107,** poste-restante & Cognac. 44R

„Maskarady” i „Bale Kostiumowe”

do wynajęcia Kostjmy męskie i damskie, za przystępną cenę.—Hoża 7, mieszk. 46. 30

SKLEP

wyrobów blacharskich, naczyń kuchennych, galanterji metalowych, połączony ze sprzedażą hurtowo-detaliczną nafty, w najruchliwiej części ulicy Marszałkowskiej do odstawienia.—Wiadomość: Marszałkowska 114, w numeracji, w sklepie S. Haftmana. 34

PRACOWNIA Marji Kempke,

przyjmuje zamówienia na **Toalety balowe,** z własnego materiału, od rs. 30, jakoteż z powierzzonego i wykończa w przeciągu 48 godzin.—Elektoralna № 28, mieszk. 21. 35

KASZEL

Zapalenie oskrzeli, Katary piersi, Osłabienie piersiowe, Astmę, usuwają szybko i z pewnym skutkiem **Granulki W. Russyana,** które są przyjemnego smaku i stanowią niezawodny środek leczący radykalnie wszelkie **slabosci organów oddechowych.** Dwanaście granulek (drobnych kuleczek),—dzieciom zaś 4—6, użytych z rana i wieczorem, wystarczają do pokonania chorób piersiowych w najsilniejszych objawach.

Wyłączna hurtowa i detaliczna sprzedaż Granulek od kaszlu w Laboratorjum aptekarza **W. Russyana,** ul. hr. Kotzebue 3. Cena pudełka 60 kop., z przesyłką na prowincję, nie mniej 3-ch pudełek rs. 2. 21

Adres: **Russyan, Warszawa.**

Szkoła pryw. męzka

2-klasowa, z oddziałami wstępniemi, urządzona i prowadzona wzorowo, ulica Bednarska № 29, przysposabia gruntownie do gimnazjów. Zawiadania osoby interesowane, że dla uczniów dobrego sprawowania, jest kilka miejsc wolnych. 17

OSTRZEŻENIE.

Ponieważ doszło do mej wiadomości, że znajdują się w obiegu weksle i rewersy z mojem solidarnem poręczeniem, niniejszem przeto oświadczam, że żadnych weksli ani rewersów nie podpisywałem, ani też w przyszłości podpisywać nie będę.—Ostrzegam przeto kogo to tyczyć może, aby takowych nikt nie nabywał, gdyż ja za takowe płacić nie będę.—Dnia 2 Stycznia 1886 roku. 28
K. Wogtmann.

KAPITALISTA

spekulujący. (nie żyd), raczy w zyskownym grubym i pewnym interesie zgłosić się.—Ul. Świętokrzyska 19, mieszk. 15. 31

OGŁOSZENIE.

Budowniczy Fortyfikacyj Warszawskich, na lewym brzegu Wisły, wzywa życzących podjąć się dostawy w roku 1886, kamieni polowych do fundamentów pod budynki murowane, oraz na ułożenie bruków, ażeby w tym celu złożyli deklaracje nie później jak do g. 1 po południu, dnia 7 Stycznia, kamieni do fundamentów potrzeba sążni sześć. 1400 i do brukowania sążni sześć. 335, lecz mogą być podawane deklaracje i na dostawę mniejszej ilości.—Propozycje przyjmowane będą w Zarządzie Budowniczego, przy ul. Nowo-Wielkiej № 11, w godzinach biurowych posiedzeń, gdzie też interesowani odczytywać mogą warunki szczegółowe dotyczące wymienionej dostawy. 26

N. P. LANIN, Komisjoner Towarzystwa Lekarzy Rossyjskich, w Moskwie,

(Moskworecki Most, dom własny w Moskwie),

zaszczycony wielu nagrodami na Wystawach rossyjskich i zagranicznych, w tej liczbie **Najwyższem podziękowaniem 1875 r.,** prawem używania **Herbu Państwa** na Wystawie Odeskiej 1884 r. i na ostatnich wystawach powszechnych w Nowym-Orleanie i Antwerpii **Medalami Złotymi** klasy I-iej;—w Louisville **Najwyższą Nagrodą,** oraz w różnych czasach dwoma przywilejami, ma zaszczyt zawiadomić, iż wyrobu jego

Wody jagodowe i owocowe i „Rossyjskie Szampańskie Cesarские.”

znajduje się w **Warszawie** na składzie w następujących handlach:
Br. Kempner, Długa Nr 5. **M. J. Zurabowa** Senatorska 25.
W. J. Kriukowa, Nowy-Swiat Nr 51, **S. Fijałkowski** i S-ka, plac Zielony Nr 13.
„ **Gościnny-Dwór** Nr 1—2. **H. Stein & C.** Marszałkowska 146.
i w wielu innych. 51R

PEKAWICZKI

glansowane męskie i damskie, czarne, białe i jasne od kop. 56, zamszowe z wyborowej skóry 75. 36R

Fabryka i Magazyn, Graniczna Nr 13.

KOMPANJA ASSENIZACJI

ma honor zakomunikować PP. Obywatelom, oraz Zarządzającym domami, iż dla dogodności PP. Obywateli, niezależnie od wykonywania wywózki systemem Bergera, zakupiwszy znaczne torfowiska celem eksploatacji takowych do użytku kloaczego.—Urządza i przerabia doły kloaczne na **system torfowy,** odwaniając takowe tym proszkiem, oraz sprzedaje na pudy, po cenie najprzystępniejszej. 43R

Kantor: **Królewska Nr 25.**

Egzystująca od 1843 roku, Jedyna patentowana na Królestwo i Cesarstwo

Fabryka Gorsetów bez szwu

JANA BERNHARD,

w Warszawie, Miodowa № 2 i Podwal № 3,

poleca wielki wybór **Gorsetów** własnego wyrobu, jakoteż i zagranicznych, w rozmaitych gatunkach i fasonach, oraz przyjmuje takowe do prania i reperacji, po cenach umiarkowanych.—Sprzedaję wyłączną w Lublinie powierzyłem składowi towarów norymberskich pod firmą **Klemmentyn OTTO,** przy ulicy Królewskiej № 230. 2689R



Niemieckiego, konwersacji udzielam, za cenę przystępną. Plac Zamkowy 103—6.

Potrzebna jest na wyjazd nauczycielka, mówiąca po rosyjsku i posiadająca muzykę tak, ażeby biegle nuty czytać mogła.—Adres. pod lit. **D. E. F.** poste-restante. 112

Niemka rodowita, Weronika Mazur, z patentem, znająca gruntownie swój język, udziela lekcji konwersacji, zastać można do 1-jej godziny. Kanonja № 14 nowy. 1-sze piętro. 136

Potrzebna blisko Warszawy nauczycielka polka, młoda wykształcona, muzyka, doskonała francuzki, angielski. Wiadomość rano, Smolna 19, mieszkania 4. 180

Nauczycielka młoda z muzyką i francuską konwersacją, poszukuje lekcji lub korepetycji. Chmielna № 9, mieszkania 16, Belle-vue. 169

Nauczycielka młoda z wyższym patentem III-go (niemieckiego) gimnazjum, udziela lekcji i korepetycji. Plac S-go Aleksandra № 7, mieszkania 9. 151

Student uniwersytetu może zaraz wyjechać na wieś. Sienna № 18, m. 12. 19

Młoda osoba za muzykę znajdzie stół lub mieszkanie. Ogrodowa № 5, m. 27. 185

Nauczycielka ukończywszy wyższe kursa żeńskie w Petersburgu, wydział fizyko-matematyczny, znająca obce języki, udziela lekcji w zakresie nauk gimnazjalnych. Orla № 2, m. 15. 2845

Pesady i prace.

Sklepowa jest potrzebna do sprzedaży pieczywa z kancja rs. 100. Wiadomość w piekarni Węgierskiej, ulica Furmańska № 3.

Zaraz potrzebne panienki do nauki krawców. Złota 24, m. 53. 114

Maszynistki uzdolnione do bielizny, potrzebne są zaraz, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Marszałkowska № 129, w sklepie bielizny, J. Billing. 184

Rządca potrzebny, kancja 100 rubli, do domu przy ulicy Sapieżyńskiej № 3 nowy (2178), stróż miejscowy poinformuje. 195

GARBARNIA

w Radomiu na przedmieściu Zamłynia, znajdująca się w najlepszym stanie, posiadająca budynek murowany piętrowy składający się w nim: Maszyn Parowej o 8 koni siły, młynka, sieczkarni i curychterni, składająca się z różnych warsztatów, szop, stajen, 2 domów mieszkalnych, frontowych, ze wszystkimi dogodnościami wystawioną przez Sąd Okręgowy Radomski na licytację, podaje się do wiadomości, iżby osoby pragnące nabycia takowej, zgłosiły się na d. 2 (14) Stycznia 1886 r.

Dnia 11 (23) Grudnia 1885 r.

W IMIENIU

NAJJAŚNIEJSZEGO PANA,

Sąd Handlowy w Warszawie.

w Wydziale Upadłościowym na publicznem posiedzeniu sądowem, w następującym składzie:

Prezujący Towarzysz Prezesa **K. K. Mikajowski,** Członkowie Sądu: **K. P. Sosnowski, D. J. Grossmann,** Sekretarz **E. F. Czajkowski.**

po wysłuchaniu przedstawienia Sędziego Komisarza masy upadłości firmy **Edward Szafrński i Comp.** członka Sądu A. Hocho o wyznaczenie ostatecznego cztero miesięcznego terminu dla sprawdzenia się wierzycieli masy,—zważywszy, że niektóry z wezwanych do sprawdzenia swoich wierzytelności wierzyciele w terminie oznaczonym art. 502 i 503 K. H. nie zgłosili się i że skutkiem tego dla niezgłaszających się wierzycieli należy wyznaczyć odpowiednio do art. 511 K. H. ostateczny cztero-miesięczny termin, przeto

Sąd Handlowy w Warszawie,

postanawia wyznaczyć dla wierzycieli 1) Artura Szpieberga, 2. Nikodema Ehrlicha, 3. M. Kratki 4) A. Polnera 5) Hipolita Izdebskiego 6) Bernarda Franka 7) W. Kowalskiego 8) Franciszka Wróbel 9) A. Fijałkowskiego 10) Leopolda Meyera 11) Dawida Weinblatta, 12) Izidora Szwarcsztejna, 13) Tobiasza Cukierwara, 14) Warszawskiej Gazowej fabryce, 15) Lucyana Skwierczyńskiego, 16) Dom handl. Bracia Sztreit w Berlinie, 17) domu handl. Lorentz Hutschenreiter w Zelobie, 18) domu handl. Reinhold i Hentke w Berlinie, jak również wszystkich niewiadomych wierzycieli masy firmy **Ed. Szafrński i Comp.** nowy ostateczny termin cztero-miesięczny, licząc takowy termin od daty wydrukowania ogłoszeń we właściwych gazetach.

Na oryginalne podpisał obecni.
Za zgodność z oryginałem p. Sekretarza
(podp.) **J. Nowakowski.**

Sędzia Komisarz masy upadłości

FIRMY

Ed. Szafrński & Comp.
w Warszawie,

W wykonaniu wyroku Sądu Handl. w Warszawie z dnia 11 (23) Grudnia 1885 r., wyznaczam następujące stałe terminy dla sprawdzenia wierzycieli którzy się w terminach art. 502 i 503 Kod. Handl. oznaczonych, nie zgłosili, a mianowicie dnia 4 (16), 11 (23), 18 (30) Stycznia, 1 (13), 8 (20), 15 (27) Lutego, d. 1 (13), 8 (20), 15 (27), Marca, 22 Marca (d. 3 Kwietnia), 2 (14), 8 (20) Kwietnia i dnia 22 Kwietnia (4 Maja) 1886 roku i wzywam ich, aby w tym celu przybyli w wyż oznaczonych terminach, o godzinie 11 z rana do Wydziału Upadłościowego Sądu Handlowego w Warszawie. 50R

Warszawa d. 21 Grudnia (2 Stycznia) 1886 r.
Sędzia Komisarz (podp.) **August Hoch.**

Nauka i wychowanie.

Nauczyciel rysunków **Karol Biske,** udziela lekcji w zakładach naukowych prywatnych, jako też i w domach. Ulica Senatorska 29, mieszkania 15. 64

udent uniwersytetu poszukuje lekcji, za biady z dopłatą. Chmielna № 62 nowy, mieszkania 2. Oferty uprasza składać u 62ki. 14

udent uniwersytetu szuka lekcji lub korepetycji. Oferty proszę składać w kanale Kurjera pod adresem „Sigm.” 20651

Potrzebna jest zaraz nauczycielka niemieckiego języka, posiadająca patent gimnazjum 3-go, mogącą udzielać 4 godziny. Adres: Przechodnia № 5, u adwokata Gągackiego. 75

stanty Totwiński, b. nauczyciel gimnazjum, przygotowuje uczniów do wstępnej klasy do szkół rządowych i prywatnych.—Wiadomość przy ulicy Chmielnej № 48, róg Chmielnej, mieszkania 11. 167

Osoba znająca krawiecczynę i wszelkie roboty, jako to: szycie bielizny, haft i znaczenie, mająca swoją maszynę, życzy umieścić się w jakim znacym domu, ze wszystkimi lub na dni, wszelka gwarancja co do konduity zapewnia się. Ulica Śliska № 18, mieszkania 27. 116

Potrzebna jest panna, uzdolniona do szycia bielizny, na przychodnią do domu prywatnego. Wiadomość: ulica Hoża № 28, mieszkania 7. 21

50 rs. nagrody przeznacza młody człowiek, za wyszukanie odpowiedniego zajęcia w Warszawie. Wiadomość: Bracka 18 nowy, mieszkania 17, od 3—5. 182

Osoba inteligentna średnich lat, pragnie znaleźć zajęcie do obsługi chorych. Hoża № 9, mieszkania 14. 26

Kucharz kawaler poszukuje posady. Aleja Jerozolimska № 47 nowy, u rządcy domu.

Potrzebne są panny do kwiatów, uzdolnione i uczennice; tamże przyjmują się kwiaty do odświeżania na sposób paryżki. Elektoralna № 37, w oficynie na 2 piętrze.

Potrzebne są podręczne do kwiatów. Uczennice płatne. Graniczna № 9, mieszkania 12. 209

Potrzebny jest inkasent, do interesu zbożowego, z kaucją, rs. 500 w gotówce. Wiadomość: Nowy-Swiat № 1, w dystrybucji Bereza & rzadca. 149

Kucharka z dobrymi świadectwami, znająca się na kuchni jak kucharz, poszukuje miejsca. Mokotowska № 10, stróż wskaże.

Panny pięknie znaczące bieliznę potrzebne zaraz. Wspólna 11, m. 7. 136

Potrzebna jest maszynistka do bielizny. Nowy-Swiat № 16, mieszkania 21. — Koronowska. 135

Potrzebna jest panna, do maszyny Singera, oraz podręczna. Wiadomość: ulica Pańska № 44, 1-e piętro, m. 11. 120

Piekarnia poszukuje zdolnego piekarza do samodzielnego zarządu zakładem. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. Z. 2,500. 168

Maszynistka do Singera maszyny potrzebna zaraz. D. Kurdelska i S-ka, Nowosenańska № 2. 199

Potrzebna zaraz: maszynistka do maszyny Wheller-Wilson, uzdolniona w bieliźnie męskiej, za dobrem wynagrodzeniem i dobrych warunkach. Wiadomość: Piwna № 23, mieszkania 2, szwalnia. 159

Osoba inteligentna poszukuje miejsca kasjerki, sklepowej lub za gospodynią do hotelu, lub też do zarządu domem. Ulica Twarda № 24 bez litery, mieszk. 8. 143

Rs. 75 i więcej temu, kto wyrobi posadę młodemu człowiekowi z porządnej rodziny. Dyskretna zapewnia się. Adresy proszę składać na Leszno № 18, m. 36, Jul. W. 23

Od rs. 300 do 600 mogą złożyć kaucję, stosownie do zajęcia jakie mogą otrzymać. Leszno № 18, Szczepański. 24

Panny kompletne uzdatnione do staników i podręczne, potrzebne do pracowni sukien damskich. Złota № 57 nowy, oficyna lewn, 2-gie piętro. 123

Potrzebna jest panna uzdolniona do staników. Ulica Nalewki № 16, m. 11. 139

Przyjmuje wszelkie przepisywania w języku ruskim. Chmielna 28 nowy, ul. 9.

Osoba wykształcona poszukuje miejsca do towarzystwa, zaopiekowania się dziećmi, lub do sklepu, kaucja może być złożona. — Wiadomość ulica Wąska Freta 45, m. 14. 146

Kobieta w średnim wieku, samotna, za stałą obsługę i pilnowanie domu, otrzyma mieszkanie oświetlone i oświetlone. Stara-Praga, ulica Wileńska № 751, w oficynie na 1-em piętrze, № m. 28. 156

Kupno i sprzedaż.

Wschód. Dywany perskie, bucharskie, angielskie, strzyżone i gładkie, wołkowe, uralskie, serwety najróżnorodniejsze chodniki, oraz różne wyroby orientalne, polecą specjalny skład dywanów. Mazowiecka № 16, w podwórzu. Ceny najniższe. 2256

Meble! Piękne umeblowanie z 6-u pokoi, garnitur czarny i orzechowy, szafy ozdobne rzeźbione, łóżka, ottomana, szafki do bielizny, tremo, lustra, kredens, stół z krzesłami, biurko i firanki, oraz inne meble do sprzedania częściowo bardzo tanio, na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, m. 9, na lewo w oficynie, idąc od rogu Brackiej piąty dom. 20419

Meble. Kompletne urządzenie z 6-u pokoi, garnitur elegancki, szafy rzeźbione, łóżka, umywalka, nocne szafki, szafki do bielizny, ottomana, rozmaite salony rzeczy, tremo, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, stolik do samowara, kandelabry, firanki, dywany, obrusy, lampy, oleodruki. — Chmielna № 22 (nowy 28), od Brackiej 3-ci dom, w bramie na 1-szem piętrze, mieszkania № 3. 20103

Za bezcen. Są do sprzedania meble z 6-u pokoi, wykwalifikowane i skromne. Zielna № 11, nowy 19, mieszk. 4. 204

Meble, kompletne urządzenie z ośmiu pokoi, garnitur ozdobny, szafy ozdobne rzeźbione, łóżka, toalety, umywalka, nocne szafeczki, szafki do bielizny, ottomana, rozmaite salony rzeczy, tremo, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, żardinierki, komoda, regulator, żyrandol, firanki, dywany, chodniki, obrusy, lampy, oleodruki, serwis. Marszałkowska № 111, w bramie 1-e piętro, mieszkania 16. 46

Dywany angielskie strzyżone, gładkie, fasonowe, łokciowe, serwety, chodniki, a także

Wobierce oryginalne tureckie, perskie, bucharskie, uralskie tanie, kanauz, festy, tamże

Dywany a la Smyrna, sprzedaż gotowych i na obstalunki, oraz

Wodry, dery, pleidy i t. p. wybór wielki kretony „Zawiercie”, „najlepiej kupić” w składzie głównym Gieżyńskiego, Warszawa, Marszałkowska 137. — PP. handlującym rabat! 7

Meble: garnitur czarny, z pościaceniami rzeźbami, utrechtem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 47

Kajtaniej sprzedaje wyroby złote, srebrne i brylantowe Józef Betcher, jubiler, Marszałkowska 65/139. Obstalunki i reperacje śpiesznie i tanio. 8

Meble: garnitur czarny rzeźbiony orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy № 35, stróż wskaże. 60

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, kredens, stół, krzesła dębowe, franki, tremo, garniturek napoleonowy, razem lub częściowo, tanio. Chmielna 14 nowy, m. 9.

Szafa sklepowa oszklona jest do sprzedania. Wiadomość u stróża, przy ul. Chłodnej № 40. 99

Flet-Harmonja, na trzy i pół oktawy, na stalugach, jest do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 26, nowy 30, mieszk. 22. 103

Meble do salonu czarne, orzechowe i całe kryte, szeslongi, sofy, ottomany, kozety i t. d., sprzedaje tanio! Świętokrzyska № 17, W. Trzaska. 104

Czarny aksamitny i gabinetowy garnitur, biblioteka, szafy, szeslong, łóżka, umeblowanie jadalni, dębowe. Szpitalna 5, mieszkania 1. 45

Sanki, karetę, powóz-Victoria, uprząż do sprzedania. Ul. Marszałkowska 15, stróż wskaże. 161

Omnibus do rozwożenia towarów do sprzedania. Marszałkowska 15, stróż wskaże.

Z powodu żałoby do sprzedania suknia zupełnie nowa, ani razu nie używana, z kosztownej materji w kolorze różowym, bardzo ozdobnie podług najświeższej mody w pierwszorzędnym magazynie zrobiona. Do obejrzenia przy ulicy Bednarskiej w sklepie nici i innych drobiazgów w domu Towarzystwa Dobroczynności. 181

Meble po zwiniętym magazynie pozostałe, czarne i różne garnitury, szafy i różne inne, wyprzedaje bardzo a bardzo tanio. — Krakowskie-Przedmieście № 2, m. 1. wprost Kopernika. 190

Za bezcen. Są do sprzedania meble z 6-u pokoi wykwalifikowane i skromne. Zielna № 11, nowy 19, mieszk. 4. 204

2 pary sanek: jedno petersburskie, drugie fantazyjne; jeden facton do sprzedania. Graniczna 9. 140

Suknia atlasowa vert de mer ze stanikiem aksamitnym de colté, dolman adamaszkowy biały i kapa na stół do sprzedania. Długa 28, oficyna w głębi, m. № 5. 133

Do sprzedania bardzo ładne: etażera dębowa, dwa krzesła gabinetowe, rzeźbione, stylowe, pulpity do książek rzeźbione, obrazki, drobiazgi. Nowogrodzka 26, 2-e piętro. 130

Do sprzedania dolman zimowy za rs. 10, poloneza syberyjska za 9. Hoża № 54, mieszkania 12. 153

Suknia balowa jedwabna, z ciężkiego Liońskiego materiału jasnego, z koronkami i dolmanem, raz użyta, za pół ceny do sprzedania. Złota № 7, m. 2. 134

Bardzo tanio! szeslong, 2 fotele, 3 napoleonki, szafy, komoda, stoły, kwiaty, lustro, tace, samowar i t. p. rzeczy. Złota № 34 nowy, m. 33. 192

Pianino nowe, czarne, do sprzedania. Złota № 32, mieszk. 13. 203

Szafa sklepowa, duża, ozdobna, zdalna do magazynu mód do sprzedania. Marszałkowska 11, szwajcar wskaże. 163

Meble garnitur salony, oraz inne tanio odstępuje z powodu wyjazdu. Nowy-Swiat 16, róg Jerozolimskiej, lewa oficyna, 1-sza sieni, mieszkania 15. 194

Sanki bardzo tanio do sprzedania. Żelazna № 5. 128

Masła litewskie 27 pudów jest do sprzedania, ulica Królewska № 31, wiadomość u stróża. 208

Kassa ogniotrwała z fabryki Bohtego do sprzedania. Żurawia 33, mieszk. 4. 154

Konfitury, konserwy, soki różne, do sprzedania. Pańska 10 nowy, mieszk. 39. 138

Przy ulicy Białej pod № 6/4, mieszkania 13, jest do sprzedania fortepian wiedeński, krótki czarny, w zupełnie dobrym stanie, meble i inne sprzęty. 118

Zamierzając wyjechać, sprzedane będą tanio: komody antyki, lustra, kolumny, 36 talerzy i inne przedmioty z saskiej i francuskiej porcelany, piękne drobiazgi zagraniczne, zegarki, wazon i t. p. rzeczy. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszk. 6. 177

Mops suzka piękna tanio, oraz kanarki dobre. — Krakowskie-Przedmieście № 7, mieszkania 6. 176

Pianino nowe czarne do sprzedania. Ulica Wielka № 45, m. 58. 178

Fortepian nowy z silnym tonem za rs. 350 do sprzedania lub wynajęcia. Ulica Freta 27, w sklepie W. Drzewieckiego. 189

Masło litewskie znane zeszłej dobroci z dóbr Franopol, odznaczone medalem na wystawie warszawskiej, sprzedaje się wyłącznie przy ulicy Chmielnej № 11/15, m. 1.

Tanio do zbycia stół obiadowy dębowy z blatami. Krucza № 47, u stolarza. 188

Dwa pała: jedno zimowe na wacie, a drugie letnie studenckie, są do sprzedania w domu pod № 6 Krakowskie-Przedmieście, mieszkania № 4, stróż wskaże. 191

Interesa handl. i majątk.

Korzystny interes do sprzedania, za rs. 100. Chmielna 62, mieszk. 2, od 3 do 5-ej po południu. 198

Sklep mydlarski do sprzedania. Wiadomość: Przejazd № 2. 205

Skład węgla do odstąpienia, cena przystępna. Ulica Furmańska № 6. 175

Potrzebny jest wpólnik, do prowadzenia browaru, z funduszem od 5 do 6 tysięcy rubli, interes od lat kilku w biegu. Wiadomość: Chłodna № 8, mieszk. № 18. 183

Sklep spożywczy jest do sprzedania, z powodu zmiany interesu. Praga, ul. Wileńska № 847. 157

Magie do sprzedania, z powodu śmierci właścicieli. Ul. Hoża № 80 nowy. 158

Poszukuje wspólniczki z kapitałem od 600 do 1,000 rubli. Wiadomość bliższa w biurze Ogłoszeń, Senatorska 26. 22

Sklep z mieszkaniem jest do odstąpienia, Sma bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość w dystrybucji. Bednarska 31 nowy.

Z powodu śmierci męża, jest do sprzedania sklep mydlarski, elegancko urządzone, dobrze procentujący. Wiad. Leszno № 21. 127

Kawiarnia do sprzedania, z powodu wyjazdu, cena bardzo przystępna. Trebacka 13.

Sklep wiktuałów do odstąpienia, w dobrej miejscy. Wiad. Podwał 50. 27

Do odstąpienia pralnia, od 12 lat dobrze prosperująca. Wiad. u właściciela domu, Podwał 50. Tamże duża Lodownia do wynajęcia. 26

Sklep towarów kolonialnych, do sprzedania b. tanio. Sienna 66, przy Twardej. 125

Dobra dembina nad Wieprzem, włók 54, z lasem, do sprzedania tanio. Objasnienia: Obozna № 3, mieszk. 3. 145

Magie wiedeńskie do sprzedania, — róg Chmielnej i Marszałkowskiej № 110. 121

Dystrybucja do sprzedania z powodu wyjazdu za granicę, w okolicy placu 3-ch Krzyży, w której mieścić się może kantor loterii. Wiadomość Marszałkowska № 62, mieszkania 12. 141

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia sklep spożywczy z dystrybucją, róg Włodzimierskiej i Świętokrzyskiej № 2. 131

Kapitały 25,000, 20,000, 5,000 rs. zaraz do wypożyczenia na domy. Wiadomość № 14 Rymarska na 2-em piętrze od frontu, rano do 10-tej, w południe od 1 do 4-tej. 129

Do wypożyczenia 10,000 rs. na pewną hypotekę majątku ziemskiego, domu w Warszawie, zakładu przemysłowego lub fabrycznego, z warunkiem udziału w interesie, lub też otrzymania posady zarządzającego, administratora i t. p. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod adresem Korwin. 171

Młyn parowy na Pradze, według najnowszej konstrukcji nowo wymurowany, z wszelkimi maszynami do wyrobu różnego rodzaju kasz, oraz maki, do wydzierżawienia lub sprzedaży, pod bardzo korzystnymi warunkami. Tamże tartak parowy kompletny. Wiadomość u właściciela w Warszawie, Nowy-Zjazd, w domu gdzie szkoła realna, mieszkania № 4, codziennie do 10 rano i od 3 do 5-tej po południu. 172

2 folwarki po 600 mórg w ziemi pszennej do sprzedania za gotówkę lub w zamian na dom w Warszawie. Majątek ziemski 120 włók w ziemi pszennej, pałac, park, budynki murowane, na sprzedaż lub zamianę na dom. Osoby interesowane raczą złożyć adresy w kantorze Kurjera, pod lit. W. B. 173

Sklep kolonialno-dystrybucyjny zaraz do sprzedania z powodu śmierci właścicieli, warunki bardzo przystępne. Wiadomość ulica Pańska № 12. 78

Dom. Z powodu wyjazdu dom gruntownie wyremontowany, blisko Nalewek, z dochodem 5,400 rs. do sprzedania, gotówką potrzeba od 7 do 10 tys. rs., resztę na wypłaty długotermi. Adresy w kant. Kur. War. do K. Lipskiego. 41

Z powodu przedniego wyjazdu, jest zaraz do odstąpienia sklep wiktuałów, dobrze procentujący, za przystępną cenę. Złota 51 nowy. 115

F. o k a l e.

Lokal z 24 pokoi, bardzo przydatny na zakład naukowy, do wynajęcia od Lipca r. b. Smolna 25, drugi dom od Nowego-Swiatu, wiadomość bliższa u właściciela w tymże domu. 196

Sklep narożny do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., przy ulicy Senatorskiej № 10. Wiadomość u właściciela domu. 164

2 pokoje, (kuchnia), na 1-m, zaraz wynajmuję, miesięcznie rubli 12. Mostowa № 16. 142

Potrzebny jest zaraz lokal, złożony z 2-ch pokoi, jeden duży na fabrykę, drugi mniejszy na kantor, na dole, blisko Marszałkowskiej. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami W. T. 126

Mieszkanie złożone z 2-ch pokoi, niżej, przedpokoju i kuchni, jest do wynajęcia, przy ulicy Białej № 6/4, za cenę 200 rocznie. 119

Salonik umeblowany z usługą, zaraz wynajmuję. Chmielna № 29, m. 9. 172

2 pokoje z przedpokojem, z meblami i bez, do wynajęcia każdego czasu. Sienna № 8. 201

Pokój do wynajęcia, albo na stancję. Dla panienek opieka macierzyńska, fortepian, lekcje muzyki i kroju na miejscu. Nowolipie № 30, m. 53. 210

Pokój frontowy umeblowany z całodziennym utrzymaniem lub bez. Piękna 46, m. 1. 210

3 pokoje, kuchnia od frontu, do wynajęcia zaraz. Nowy-Swiat № 12. 179

Doniesienia rozmaite.

Zamówienia na dostawę nafty do mieszkań w naczyniach: 1. 2. 3-garncowych, jakoteż i w większych ilościach przyjmują w składach: S. Kędzińskiego, ul. Świętokrzyska № 19, Nowy-Swiat № 40. Za dobroć nafty i rzetelność miary poręczam. — S. Kędziński. 20272

Osoba grająca dobrze na fortepianie do tańca, przyjmuje zamówienia. Ulica Sienna № 10, mieszk. 6, zastać można od 10 do 3-ej po południu. 71

Pogrzebowy zakład; skład trumien metalowych i pół-metalowych. Gotowe ubiory żałobne i pogrzebowe. Krakowskie-Przedmieście, resursa obywatelska. 2755

Prywatne obiady gospodarskie, smaczne i zdrowe, trzy potrawy 10 rs. miesięcznie. Włodzimierska 23, mieszk. 6. 197

Tanio i elegancko wykończam suknie, oraz potrzebne panny podręczne. Marszałkowska 78—14. 166

Obiady prywatne, bardzo urozmaicone i zdrowe Jerozolimka № 31, m. 33. 150

Jak dawniej przyjmuje do roboty krawcowskiej z danego materiału, przerabiam i piórę używane po cenie niskiej. Nowy-Swiat 54 nowy, mieszkania 8. 148

Na wieczorki, bale, wesela, przyjmuje zamówienia. Nowolipie 30, m. 53. 211

Ktoby miał do wynajęcia pianino za przystępną cenę, raczy nadesłać swój adres. Wspólna 36, m. 13. 207

Karczmy są do wydzierżawienia, 5 włók od kolei Nadwiślańskiej, z gruntem i opakiem od 13 Stycznia, jedna z tych karczem otoczona 4-ma wsiemi; brak jest kowala. Wiadomość: ulica Freta-Wąska № 23, u szewca Grabowskiego. 137

Feliks Morzycki i S-ka, Dom Komisowy. Przewozy, Tłumackie № 8. Załatwia wszelkie komisje i polecenia. Przewóz ekspedycji i odbiór towarów ze wszystkich kolei i komory. Opakowania i skrzynie z własnej fabryki. Rogoże do opakowań. Przewóz mebli i przeprowadzki na specjalnych do tego wozach. Telefonu № 135. 25

Pianina do wynajęcia. Chmielna № 33 stary, wprost Zielnej, w prawej oficynie, mieszkania № 16. 193

Manka z obfitym pokarmem, potrzebna matrychmiast, Krucza № 16, m. 11. 124

Kobieta ze zdrowym pokarmem, życzy sobie przyjąć dziecko do piersi zaraz. Szmolowa 15, ulica Włodzimierska, mieszkania № 7, dom Józefa Eberskowskiego. 1797

2 bilety lombardu prywatnego za № 1797 i 18263 zaginęły. Znalazca złoży przy placu Wareckim № 14. 70

Zaginął kwit lombardowy placu Wareckiego № 25131. Uprasza się o zwrot do tegoż lombardu. 200

W Nowy Rok, o godzinie 3-ej, jadąc z ulicy Solnej na Nowy-Swiat, pozostawiono w dorozce paczkę. Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Elekoralną № 4, mieszkania 10, trzecie piętro, przez wzgląd iż to nie była własność poszkodowanej. 117

Zgubiono duży kajet nut pisanych. Znalazca proszonym jest o oddanie takiego na ulicę Chłodną № 19, do Karola Szonert za nagrodą. 132

Znaleziono 90 parę rubli. Wiadomość: ul. Mirowska № 4, mieszk. 9, można zastać pomiędzy 12-a a 2-a po południu. 16

Przybłąkał się pies wyżeł, maści jasnej, jest do odebrania, za rogatką Belwederską u drożnika Salamonowskiego. 101

Zaginął wyżeł, ceter, żółty, z obrozą szklaną, z ozdobami mosiężnymi od 29 Grudnia. Uprasza się o odprawienie na ul. Zielną 12a, mieszk. 2, za nagrodą. Nieprawy posiadacz sądownie odpowie. 165

Chart szczeniaki sześciomiesięczny zaginął. 22 v. s. o 6-tej wieczorem z Łazienek. Znalazcę uprasza się o odesłanie go do rożmistrza pułku ułanów Curikowa. 174